

Baba za kierownicą autobusu?

PADA kolejny męski bastion. Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu za kierownicami ajencyjnych autobusów MPK kursujących na linii 113 zasiada panie. Po rozwieszeniu ogłoszeń, w których kierowcom — mężczyznom oferuje się pół miliona złotych miesięcznie, a kobietom 3 tysiące za godzinę (czyli stawkę

wyższą niż dla mężczyzn) do ajenta Jacka Sirojnego zgłosiły się również 2 młode panie z pierwszą kategorią prawa jazdy. „Tu w ajencji trzeba udowodnić że się umie jeździć — mówi p. Sirojny. Mamy równouprawnienie a nadal uważa się, że kobieta musi być gorszym kierowcą niż mężczyzna. „Babę za kierownicą” byłoby szokiem ale i reklamą dla MPK, bo na pewno wywoływałaby duże zainteresowanie wśród pasażerów nie przywykłych do takich kierowców. Wiem, że istnieje rozporządzenie zakazujące kobietom prowadzenia autobusów, ale przecież nie musiałby one pracować tak długo jak mężczyźni więc zmęczenie byłoby mniejsze”.

Kierownik Zespołu Ruchu w Departamencie Administracji Ruchu Drogowego, Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności Tadeusz Strobel uważa, że wydane 10 lat temu pod naciskiem Ministerstwa Pracy rozporządzenie powinno być zmienione. „Jesteśmy za tym, żeby umożliwić kobietom prowadzenie autobusów. Wszystkie przedsiębiorstwa odczuwają stale braki kierowców, może kobiety wypełniłyby luki? Praca w autobusie nie jest teraz tak ciężka jak jeszcze 10 lat temu (choć i tak kierowcy warszawscy nadal nazywają swe autobusy „wyrwaczkami”), idziemy z postępem, który ułatwia obsługę pojazdu. Skoro kobiety mogą prowadzić tramwaje i trolejbusy to dlaczego

go nie mają wstępu do autobusów?”

Okregowy Inspektor Pracy Józef Slezak potwierdza, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 stycznia 1979 roku, zawód kierowcy autobusu jest zastrzeżony dla mężczyzn. Kobiety mogą prowadzić pojazdy zabierające do 14 pasażerów. Oczywiście można obejść ten przepis. Wystarczy, że panie nie będą miały statusu pracowników lecz np. agentów czy zleceniobiorców. Wtedy prawo pracy nie będzie mieć zastosowania. (sw)

Pediatrzy wiedzą że nie są doskonali

1500 PEDIATRÓW bierze udział w otwartym dziś rano trzydniowym Ogólnopolskim Zjeździe, którego obrady toczą się w obiektach AWF i Politechniki. Spotkanie odbywa się w 125. rocznicę powołania Katedry Pediatrii na UJ (byliśmy przed Paryżem). Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego jest prof. dr Maria Popczyńska-Markowa — prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, a w przygotowaniach pomagały wszystkie kliniki pediatryczne i oddziały dziecięce szpitali miejskich. Obrady dotyczą trzech głównych zagadnień: immunologii (które zaburzenia leżeć mogą u podstaw choroby), nowych technik diagnostycznych w pediatrii (nowoczesna aparatura pomaga, ale czasem też komplikuje proces diagnozowania) oraz... błędów diagnostyczno-terapeutycznych. Warte podkreślenia jest, że właśnie pediatrzy z taką uwagą zajmują się problemem błędów lekarskich. Jedną z konferencji poświęconą będzie np. jatrogenii, czyli zaburzeniom powstałym u chorego w trakcie diagnozowania lub leczenia. W przypadku dzieci urazy takie mają szczególne znaczenie, bo zostają często na całe życie. (a)

Kapelusz dla ministra

NOWY JORK (PAP). Władze stanu Wjoming, gdzie odbywają się rozmowy sekretarza stanu J. Bakera z radzieckim ministrem spraw zagranicznych E. Szewarnadze z oskarżającego Borysa Jelcyna o pijaństwo, prostactwo, trwonienie pieniędzy oraz tani populizm, Komisja Rady Najwyższej ZSRR ds. Jawności, Praw i Założeń Obywateli uznała za przykład publikacji obrażającej honor i godność deputowanych ludowych. Deputowani stwierdzili, że artykuł nie tylko ma tendencyjny charakter, ale jest utrzymany w tonie prasy bulwarowej, nie do zaakceptowania w radzieckich środkach masowej informacji. Wczoraj „Pravda” przeprosiła na swych łamach popularnego polityka, wyrażając nadzieję, że również redakcja włoskiego dziennika złoży podobne przeprosiny za swego korespondenta, który opierał się w swych enuncjacjach na publikacji „Washington Post”, zatytułowanej „W pijanym uścisku z kapitalistami”.

Było to 22 września

W 1949 r. w 4 lata po pierwszej eksplozji bomby atomowej w USA, takie samo doświadczenie przeprowadził Związek Radziecki.

W 1939 r. wojska radzieckie zajęły polski Lwów, który został włączony do Ukraińskiej SRR. Niektóre źródła łącznie z Wielką Encyklopedią Powszechną PWN (t. 6 s. 678) podają błędna datę 20 IX.

Było to 23 września

W 1939 r. w wieku 83 lat zmarł Zygmunt Freud, psychiater austriacki, twórca psychoanalizy.

W 1939 r. mjr Henryk Dobrzański — Hubal sformował w Górach Świętokrzyskich pierwszy oddział partyzancki.

Było to 24 września

W 1959 r. prasa doniosła że śpiewaczka Maria Callas zapewniła dziennikarzy, iż nie ma żadnego romansu między nią a greckim armatorem Onassisem.

W 1739 r. urodził się Grigorij A. Potiomkin, rosyjski polityk faworyt Katarzyny II przeciwnik polskiej Konstytucji 3 Maja; dażył do uzyskania korony polskiej; inicjator przyłączenia Krymu do Rosji. (l-k)

W pijanym uścisku z kapitalistami?

MOSKWA (PAP). Przekroczenie przez „Pravdę” artykułu włoskiej gazety „Repubblica”, oskarżającego Borysa Jelcyna o pijaństwo, prostactwo, trwonienie pieniędzy oraz tani populizm, Komisja Rady Najwyższej ZSRR ds. Jawności, Praw i Założeń Obywateli uznała za przykład publikacji obrażającej honor i godność deputowanych ludowych. Deputowani stwierdzili, że artykuł nie tylko ma tendencyjny charakter, ale jest utrzymany w tonie prasy bulwarowej, nie do zaakceptowania w radzieckich środkach masowej informacji. Wczoraj „Pravda” przeprosiła na swych łamach popularnego polityka, wyrażając nadzieję, że również redakcja włoskiego dziennika złoży podobne przeprosiny za swego korespondenta, który opierał się w swych enuncjacjach na publikacji „Washington Post”, zatytułowanej „W pijanym uścisku z kapitalistami”.

Apel 47 intelektualistów do Polaków i Żydów

(...) Intencja sióstr karmelitanek, by modlić się w miejscu za głądy jest szlachetna i piękna, nie było jej celem dzielenie narodów. Jeśli jednak jej rezultatem okazało się pogiębienie podziałów, a nie zbliżenie — trzeba się wycofać, nie szukając winnych. Po obu stronach pod wpływem emocji użyto wielu nieodpowiedzialnych, jęczących argumentów i sformułowań. Czas ich poniechać. Apelujemy, by zakończyć ten spór, najlepiej odwołując się do idei ustalonej podczas porozumienia geneńskiego. Ze swej strony deklarujemy pomoc w zorganizowaniu funduszu społecznego przeznaczonego na budowę Centrum Modlitwy i Dialogu w Oświęcimiu. Znajdujemy się w momencie przełomowym dla naszego kraju. Wchodzimy w nową rzeczywistość polityczną i społeczną. Spróbujmy — Polacy i Żydzi — powitać perspektywę wolności w miłości i prawdzie. Jest to fragment apelu 47 intelektualistów, Podpisali go: Władysław Bartoszewski, Marian Brandys, Stefan Bratkowski, Bohdan Cywiński, ks. Michał Czajkowski, ks. Bronisław Dembowski, Marek Edelman, Kazimierz Dziewanowski, Jerzy Ficowski, Stanisław Gajewski, Wacław Gajewski, Konstanty Gebert, Aleksander Gieysztor, Stanisław Hartman, Julia Hartwig, Józefa Hennelowa, Gustaw Holoubek, Anka Kowalska, Krzysztof Kozielec-Poklewski, Jerzy Kłoczowski, Urszula Kozioł, Anna Micińska, Władysław L. Terlecki, Tadeusz Nowak, Jerzy S. Sito, Krzysztof Kozłowski, Bohdan Korzeniewski, Władysław Kunicki-Goldfinger, Zofia Kuratowska, Stanisław Krajewski, Jan Józef Lipski, Artur Międzyrzecki, Marek Nowakowski, Teresa Prekierowa, Zbigniew Raszczyński, ks. Jacek Salij, Barbara Skarga, Julian Strykowski, Jan Józef Szczepański, Andrzej Szczepkowski, Jerzy Turowicz, Piotr Wojciechowski, Maria Wosiek, Jacek Woźniakowski, Jolanta Zabarnik-Nowakowska, Włodzimierz Zagórski, Janina Zakrzewska.



JESTEM pod dużym wrażeniem Lecha Wałęsy, bardzo podoba mi się jego prostota, poza tym jesteśmy z tego samego pokolenia, to bardzo ważne. Wałęsa jest przedstawicielem tego, co w Polsce nowe, co jest najbardziej ekscytujące — powiedział wczoraj znakomity aktor amerykański, Robert De Niro po spokaniu w Gdańsku, w którym uczestniczyli Roman Polański, Wojciech Fibak i Gustaw Holoubek. Przedmiotem rozmów były m. in. sprawy pro-

Polacy wśród ofiar zamachu w Bagdadzie

W WYNIKU zamachu bombowego na siedzibę British Club w Bagdadzie, ucierpiali kilkadziesiąt osób, wśród nich Polacy: Ewa Sarapata i Piotr Szczepański. Podczas seansu filmowego, który odbywał się na wolnym powietrzu, sprawa rzucił przez ogrodzenie ładunek wybuchowy. Stan P. Szczepańskiego był krytyczny. Grupa pracowników polskich przedstawicielstw oddała krew dla poszkodowanych. (PAP)

70 zł

Nr indeksu 33008
SL ISSN 0137-9011



KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 185 (12994)

Kraków 22, 23, 24 września 1989 r.

ODEJŚCIE na emeryturę 3 członków i 2 zastępców członków Biura Politycznego należących jeszcze do „ekipy Breżniewa” i uważanych za konserwatyistów prasa zachodnia uznała za krok ułatwiający dalsze reformy w ZSRR.

B. PREMIER Francji, a obecny mer Paryża, J. Chirac zaproponował zwolnienie „europejskiego szczytu na rzecz Europy wolności” z udziałem 12 szefów państw i rządów EWG oraz rządu polskiego.

AGENCJA UPI informując o uchwalonym przez Komisję Spraw Zagranicznych Senatu USA, z inicjatywą senatorów demokratycznych, projekcie zwiększonej pomocy dla Polski i Węgier, niszę że inicjatywa ta spotkała się z ostrymi sprzeciwami republikanów.

ZE ŚWIATA

NA KONFERENCJI wiedeńskiej kraje NATO przedłożyły paktom Układu Warszawskiego swoje propozycje dotyczące ograniczenia zbrojeń konwencjonalnych w Europie. Przedstawiciel Polski określił je jako krok naprzód w rokowaniach.

TYGODNIK „Moskowskie Nowosti” poinformował, że Andrzej Wałda w liście do organizacji „Memoriał” wyraził zgodę aby organizowała pokazy jego filmów w ZSRR, a wszystkie dochody z tego tytułu przelane zostały na pomoc dla ofiar stalinowskiego terronu i inne cele humanitarne.

W MOSKWE pojawiła się nowa, niezależna organizacja społeczno-polityczna — Moskiewski Zjednoczony Front Ludzi Pracy ZSRR.

ROZPOCZĘŁA się ostatnia faza wycofywania z Kambodży wojsk wietnamskich, która zakończy 11-letnią obecność zbrojną wietnamską w tym kraju. Zmniejsza się napływ do RFN obywateli NRD przez Węgry i Austrię. W ciągu minionej doby granice przekroczyło 456 osób. W ciągu ostatnich 11 dni napłynęło ta droga prawie 18.000 uchłokinierów.

mocji Polski i jej problemów w świecie oraz wkład polskich twórców w proces reform i przemian dokonujących się w Polsce.

Podczas spotkania R. De Niro, R. Polański, W. Fibak i G. Holoubek złożyli wianki kwiatów przed Pomnikiem Poległych Stoczniowców. CAF — Kraszewski — telefona

Benzyzna za drogą by szukać pasażerów...

DEUGI sznur taksówek stał wczoraj od rana na postoju przy ul. Siennej, gdzie dotąd ziaapać taksówkę udawało się tylko wyjątkowym szczęściarzom. Wszyscy kierowcy spokojnie czekali, czytając gazety, książki, Ok. 11 — trzynasta w tej kolejce taxi nr 5017 — zrobiła dopiero dwa kursy. Władziciel zainkasował 4000 zł. Na Sienną przyjechał z pasażerem i zamierzał tu czekać do skutku na następnego. „Paliwo za drogę, by jeździć i szukać pasażerów”. Na pytanie, czy szokujące nowe ceny utrwały już na dobre taki obraz taksówek czekających na pasażerów odpowiedział filozoficznie: „Jeszcze za dużo chleba poniewiera się po śmietnikach...” (Joa)

Konkurencyjne ceny w taksówkach MPK

PODWYŻKA taryf w taksówkach MPK będzie niższa niż w prywatnych taxi, gdzie wskazania taksometrów mnoży się obecnie przez 40. Kierowcy MPK-owskich taksówek mnożą wskazania liczników tylko przez 30. Pierwszy kilometr jazdy kosztuje 900 zł (w prywatnych 1200), a każdy następny 300 zł (o 100 zł taniej). Jak twierdzi kierownictwo Zakładu Taksówek MPK, cena przejazdów została skalkulowana zgodnie z faktycznie ponoszonymi kosztami i nikt MPK-owskich taksówek nie będzie dotował. Warto przy okazji przypomnieć, że pasażerowie mają prawo wybierać na postojach taksówkę, jaką chcą jechać, a więc wybieramy... (l-k)

Budget rentacar

jedną z największych i najbardziej renomowanych w świecie

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

* fabrycznie nowe * najnowsze modele produkcji zachodniej
* z kierowcą lub bez * wszelkie usługi i propozycje (możliwość uzgodnienia warunków)

Informacje i rezerwacje:
Kraków — Motel „KraK”, ul. Radzikowskiego 99
tlx.: 0325698, tel.: 37-00-89, w godz. 9—17.

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

PRZED laty, gdy mało kto znał jego nazwisko wpływowy krytyk Jon Landau obwieścił światu: Ujrzałem przyszłość rock'n'rolla! Imię jej Bruce Springsteen! Nie pomylił się. Obchodzący dzisiaj 40. urodziny Springsteen stał się wkrótce jedną z tych gwiazd muzyki, o których płuty sprzedawane są w ilościach mierzonych liczbami siedmiocyfrowymi przywódcą młodego pokolenia Amerykanów buntujących się przeciwko wykreowanej przez starszych rzeczywistości. Bo też jego styl i muzyka wrosły z buntowniczych nastrojów lat 60. Podobnie jak miliony młodych Amerykanów najchętniej nosi dżinsy, podkoszulki kowbojskie buty i skórzana kurtka. Tak też pojawia się na estradzie gdy śpiewa swe protesty i mówi o miłości do kraju, tęsknocie za normalnym życiem, potrzebie ulepszenia świata. Takim zobaczyła go Europa, gdy przyjechał na cykl koncertów inspirowanych przez Amnesty International, organizację walczącą od lat o prawo do wolności przekonań i ochrony własnej godności. Był m. in. w Budapeszcie i Berlinie. Podobną w obu stolicach, choć dziś nie ma wątpliwości, że lepiej rozumiano go na Węgrzech. Jeśli chodzi o życie prywatne to w ub. roku rozwodził się z aktorką Julianne Phillips, która poślubiła 13 maja 1985 r. Trzymastka okazała się dla ich uczuć pechowa ale mimo to niedawna płute „Tunnel of Love” zadeklarował właśnie jej. Po rozstaniu (a może i przed nim) związał się z chórzystką ze swego zespołu akompaniującego „A Street Band”, 35-letnią Patti Scialfa (oboje na zdjęciu). W tym związku skrumulatnie unika trzymastek... (l-k) Fot. PEOPLE WEEKLY



W MUZEUM Starego Teatru przy ulicy Jagiellońskiej, po wakacyjnej przerwie znowu jest czynna wystawa poświęcona dorobkowi **ZOFII NIWIŃSKIEJ**. Mając trochę szczęścia można tu spotkać samą artystkę, która ze znanym powszechnie poczuciem humoru twierdzi, że to wystawa „od dzieciństwa do sarkofagu”.

Wypatrzyliśmy wśród wielu smaczków jeden aktualny. Jest to przesyłka od zatwardziałego kawalera, red. Władysława Cybulskiego w której pisze do Zofii Niwińskiej w punkcie czwartym — „proponuję Ci ożenek”. Jest autograf. (j.r.)
Fot. Jadwiga Rubiś

Kino UČIECHA
FESTIWAL ROBERTA DE NIRO

* 23 IX 19.00 „ŁOWCA JELEŃ” * 24 IX 20.30 „TAKSÓWKARZ” * 25 IX 21.00 „WSCIEKŁY BYK” * 26 IX 20.30 „KRÓL KOMEDI” * 27 IX 20.30 „ZAKOCHAC SIĘ” * 28 IX 19.30 „BRAZIL” * 29 IX 21.00 „NOCNY RAJD” * 30 IX 20.30 „SZALONY MEGS”

Przedprzedaż biletów w Filmotechnice, sprzedaż w dzień seansu w kasie kina.

NA 26 WRZESNIA zwołano posiedzenie Senatu, a na 29 b.n. posiedzenie Sejmu. Omawiany będzie m. in. projekt projektu budżetowego na październik oraz zmiany ustawy budżetowej na 1989 r.

PODZAS spotkania Tadeusza Mazowieckiego z wojewodami, premier oświadczył, że konieczna jest odbudowa autorytetu urzędów państwowych, odstąpienie od biurokratyzacji administracji i przywrócenie jej roli do roli, jaką pełniła w państwie, a nie do roli, jaką pełniła w gospodarce.

PREMIER Mazowiecki wraz z wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem oraz ministrem pracy i polityki społecznej Jackiem Kuronim spotkali się z Prezydium KKW NSZZ „Solidarność”, a następnie z prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ. Konsultowano projekt zmiany ustawy o indeksacji.

PRZEDŁOŻONA wizyta w Polsce sekretarza handlu USA, R. Mosbachera zakończyła się podpisaniem wspólnego komunikatu w sprawie ramowych założeń umowy o działalności gospodarczej między Polską a USA. Uzgodniono, że tak szybko jak tylko to możliwe oba kraje rozpoczną negocjacje kompleksowej umowy o działalności gospodarczej.



WIELKOŚĆ Polski trzeba budować od rolnictwa — powiedział na swej pierwszej konferencji prasowej wicepremier, minister rolnictwa Czesław Janicki. Zapowiedział pilne wprowadzenie zasad rzeczyskiego, równoprawnego traktowania wszystkich sektorów rolnictwa. Oświadczył, że wzrost cen paliw podlegnie za sobą podwyżki cen artykułów spożywczych.

PROBLEMY sporne można wyjaśnić przy „ludowym okrągłym stole”. Przewyższeniu ich pomogłoby spotkanie przywódców wszystkich nurtów politycznego ruchu ludowego. Proponuje — udajmy się razem do Wierchostawia, poklońmy się prochom Wincentego Witosa, a dla rozwikłania problemów czerpmy z jego mądrości. Inicjatywę nie zabraknie nam woli porozumienia — oświadczył wczoraj przez NK ZSL, Dominik Ludwiczak.

PRZEDSTAWICIELE środowisk katolickich z całej Polski utworzyli w Poznaniu komitet organizacyjny stronnictwa politycznego pod nazwą: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Na czele komitetu stanął profesor Wiesław Charzowski. EFEKTEM pobytu w Polsce misji Banku Światowego jest opracowany już projekt studium strategii ochrony środowiska w naszym kraju, który będzie podstawą do udzielenia Polsce kredytów przez ten Bank.

Z NIEKTÓRYCH rejonów kraju, wczoraj np. z Katowic, nadchodzi informacja o zakończeniu działalności i rozwiązaniu rad wojewódzkich PRON. NA CMENARZU Powązkowskim w Warszawie odbył się 21 bm. pogrzeb wbitnej aktorki teatralnej i filmowej, profesora PWST w Warszawie, reżysera — Aleksandry Ślaskiej. Zmarła pożegnał m. in. Andrzej Łapiński i Jerzy Kamas. Jej mogile pokryły liczne wieńce i kwiaty.

Spłonął kolejny „rubin“

WSKUTEK zwarcia w instalacji elektrycznej w mieszkaniu przy al. Słowackiego 34/5 zapalił się telewizor kolorowy „rubin 714”. Straty wyniosły ok. pół miliona zł. Na ul. Łużyckiej 67/131 w wyniku podpalenia mieszkania przez syna właścicieli spłonął m. in. telewizor, dywan i inne części wyposażenia mieszkania, wartości 3 mln zł. W Łazanowie i Maciejowicach spłonął zgromadzony w suszarniach tytoniu surowiec. W pierwszym przypadku straty wyniosły 400 tys. zł, w drugim 1.300 tys. zł. Przyczyny ustala powołane komisje. (1-k)

Urynkowanie bez demonopolizacji to tylko podwyżki cen

OD 1 SIERNIA, dnia urynkowania naszej gospodarki, minęło ponad półtora miesiąca i... rynek znajduje się w stanie agonijnym. Zatrważające wysokości cen, brak artykułów przemysłowych, olbrzymie kolejki przed sklepami mięsnymi, strach przed inflacją, to jego niepełny obraz. Mimo to handlowcy i odpowiedzialni przedstawiciele władz twierdzą, że urynkowanie było konieczne, tyle tylko, że wykonano ten zabieg zbyt późno i bez odpowiedniego przygotowania.

Co dalej? — to pytanie zadają sobie wszyscy. Próba odpowiedzi na nie była tematem wczorajszego posiedzenia KK SD, na które zaproszono wszystkich zainteresowanych. „Nadrzędność praw ekonomicznych musi narzucić obowiązującą naszą politykę. Żeby urynkowanie mogło przynieść rezultaty, należy m. in. doprowadzić do demonopolizacji, zrehabilitować handel i transport, zamoczyć wszelkie transakcje poza rolami. Trzeba też wprowadzić konkurencyjność banków (kredyty), korekty podziału administracyjnego kraju i rynek papierów wartościowych” — powiedział m. in. prezes Izby Przemysłowej w Krakowie, Jan Pamiuła.

Dyrektor Wydziału Rynku Wewnętrznego Urzędu Miasta, Roman Kurek przedstawił i półroczny: Chaos i wykupywanie towarów weszło systematycznie, dochodząc do szczytu w zamrozie. Przez te kilka miesięcy ceny towarów wzrastały o setki procent np. ceny wyrobów mleczarskich wzrosły prawie o 750 proc. I on uważa, że demonopolizacja jest sprawą najważniejszą. Poprawę sytuacji widzi m. in. w wprowadzeniu na rynek konkurencyjnych przedsiębiorstw handlowych. Jest to możliwe np. przez wynajmowanie zainteresowanym lokalami sklepowymi. Stąd jest za zniesieniem ochrony prawnej dla lokalów z artykułami przemysłowymi, a pozostawienie jej wyłącznie dla zakładów gastronomicznych, usługowych i sklepów spożywczych.

Istniejący podział administracyjny kraju sprawia, iż Kraków znajduje się w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Wiele artykułów dowozi się z innych części Polski (np. mięso). Kraków nie ma bazy przetwórczej, dlatego trzeba się liczyć tutaj z wyższymi niż gdzie indziej cenami, powiedział m. in. wiceprezydent Wiesław Woda.

Obecni na plenum występując zgodnie przeciw monopolom (za przykład negatywny podano CPN), ostro skrytykowali ostatnią podwyżkę cen benzyny, która nakreśliła i nakreślać będzie inflację, gdyż w ślad za nowymi cenami paliw podrożeją wszystkie inne towary. Z dyskusji wynikało, że w niektórych asortymentach nastąpiła już poprawa, np. nie brakuje przetworów mleczarskich, sporo też jest drobiu, który nawet potaniał. Ale są to na razie tylko wyjątki... (bog)

Z konferencji prasowej Lecha Wałęsy

NIE WIDZĘ potrzeby, żeby jechać do kopalni „Kazimierz Juliusz” — powiedział Lech Wałęsa podczas wczorajszej konferencji prasowej w Gdańsku — i włączyć się do sporu o Komitet Zakładowy PZPR. Nic by to nie dało. Uważam, że powinny być jednolite prawa dla wszystkich partii. Jeśli ktoś chce działać w zakładzie i innym na to pozwala — nie mam nic przeciwko. Ale nie zgadzam się na monopol. Przygotowuje się prawo o partiach, więc wszystko będzie rozwiązane, zgodnie z prawem. Dziś partia obrywa za wszystko i siuszenie, ale to ona ma największą szansę przedstawić najlepszy program na przyszłość — ma fachowców, doświadczenie, wie, co było złe. Społeczeństwo też potrafi taki program ocenić i wybrać. Jeśli będzie dobry, ja sam będę musiał to przyznać — powiedział przywódca „Solidarności”. Wałęsa zapowiedział, że będzie zabiegał o premiera w sprawie przyspieszenia zmian w Radiokomitecie zmierzających do uspołecznienia radia i telewizji.

Śmierć w gęstej mgle

K. RADYMNA w Przemyskim w gęstej mgie autokar „Gromady” ze Stalowej Woli, wiozący blisko 40-osobową wycieczkę udająca się przez ZSRR na Węgry, najechał na stojącą na prawym pasie leżąca samochod ciężarowy. Śmierć na miejscu poniosł 27-letni 38-letnia Halina M. i 41-letnia Grażyna K. natomiast 42-letni Janusz W. zmarł w szpitalu w Jarosławiu. Ponadto hospitalizowano 6 pasażerów. (PAP)

Dzieci znęcały się nad... dzieckiem

INSPEKTORZY DUSW Podgórze szukają sprawców bulwersującego przypadku uprowadzenia małego chłopca. Dotychczasowe ślady okazały się fałszywe... 16 sierpnia bawiącego się przy ul. Trybuny Ludów 5-letniego Grzegorza chwyciło kilku 14-, 16-latków. Zaciągnęli go do piwnicy, gdzie zaczęli się nad nim znęcać: zatkali mu usta, a po ściągnięciu koszuli przypalali mu plecy zapalnikami. Lekarze stwierdzili u chłopczyka oparzenia obejmujące ponad 2 proc. powierzchni ciała, pecherze i zsiśnienia na całym plecach. Dziecko twierdzi, że mogłoby rozpoznać napastników, jednak na przedstawionych mu dotąd zdjęciach nie zobaczyło twarzy, które w bolesny sposób pozostały mu w pamięci... (sul)

Z dalekopisu

na zajęcia, gdyż nie wrócili na Węgry. Jest to prawdopodobnie reakcja KRL-D na coraz bliższe kontakty Wegier z Koreą Północną. W środkowych Indiach zafalczony autobus uderzył w barierę na przejeździe kolejowym. 10 osób zginęło, a 100 zostało rannych. Prokuratura w Angouleme (Francja) wydała nakaz aresztowania 32-letniego Rene Moreau pod zarzutem zbiegania z miejsca przestępstwa pasażera, który od ponad 6 lat śpiął w piwnicy pozbawionej światła i ogrzewania. 18 osób zginęło, a 49 zostało rannych, kiedy autobus przewożący w Teksasie studentów zderzył się z ciężarówką i wpadł do wypełnionego wodą wyrobiska żywirowego. 9 bomb eksplodowało w czwartek w stolicy Kolumbii. W wyniku zamachów, których celem były biura partii politycznych i bank, 3 osoby zostały rannych. Są duże straty materialne. W Mekce wykonano wyrok śmierci na 16 kuwejckich oskarżonych o podłożenie w lipcu br. w tym mieście 3 bomb podczas dorocznego pielgrzymki. Eksplozje spowodowały śmierć pakistańskiego pielgrzyma i ciężkie obrażenia 16 innych. Stan zdrowia cierpiącego na raka 63-letniego b. prezydenta Salvadoro Jose Napoleona Duarte, jest krytyczny. Podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku wojskowym „Ailson” na Alasce eksplodował samolot-cysterna typu KS 135. Na pokładzie znajdowało się 7 osób.

„Kiedy polski Sztab Generalny..."

„Kiedy polski Sztab Generalny przygotował plan wprowadzenia stanu wojennego, w Moskwie pracowano nad projektem interwencji wojskowej. 1 grudnia 1980 r. generał Hupałowski, zastępca szefa sztabu i członek pierwszej ekipy przygotowującej stan wojenny, wraca z Moskwy, przywożąc dokładne plany interwencji radzieckiej. Trzy armie (15 dywizji), jedna armia czołowa (2 dywizje) i jedna dywizja wschodnioeuropejska mają być gotowe do uderzenia 8 grudnia... pisze w swej książce „Noc generała” Gabriel Meretik. Książka, której fragmenty drukuje „POLITYKA” stawia otwarcie sprawy, jakich dotąd mogliśmy się tylko domyślać i zaczyna w ten sposób inny jakościowo etap dyskusji nad polskimi „białymi plamami”. Chyba że okaże się, iż to nikomu za wyjątkiem Prezydenta (sic!) nie jest na rękę.

Inna sprawa, że bieżące sprawy odsuwają wszystko na drugi plan. W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” Grażyna Gęsińska dotyka problemu plac, kwestii zapalnej i niebezpiecznej, która wymaga od publicznej kwalifikacji sapa, Stanisława Domagała ogląda wieś i jej kondycję finansową w szkicu reportażowym pt. „Zawrót głowy”. Ireneusz Durlik wraca do programu gospodarczego prof. Sachsa i Iwona Bartczak śledzi spółki i układy poszukujące dowodów na „uwłaszczanie się nomenklatury”. To jest temat — choć na razie wraca refren, że „nikt nikogo za rękę nie złapał”.

Rzeczywiście, jesteśmy zafascynowani rzeczami, które dzieją się właśnie wokół nas. „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” analizuje kształt gabinetu premiera Mazowieckiego. Trochę wiadomości i trochę plotek, wszystko razem wymieszane w smakowity (jak to w „Przebiegach” bywa) gulasz. Wszakże tonacja zasadnicza numeru to podglądanie spółek, monopolu, kapitału większego i mniejszego — swoje wygłasza w „Polityce” też aktywny ostatnio, jak nigdy, Janusz Korwin-Mikke liberalny kapitalista, pojawia się też mroczna sfera naszego życia. Ta sfera to próba powrotu do sprawy tragicznej śmierci Piotra Bartoszcza (nasuwają się oczywiste analogie), a także morderstwo Zofii Dybowskiej-Aleksandrowicz. Sprawom ekonomicznym wiele uwagi poświęca ostatnio organ ludowców (których, już nie wiadomo) „TYGODNIK KULTURALNY”.

Jeden odważny na całym osiedlu

— BYŁA północ, wracaliśmy z żoną do domu — relacjonuje Czesław K. — i przechodziliśmy właśnie ulicą Włoską, gdy w pobliskim pawilonie wzięli się sygnał alarmowy. Pomyślałem, że to zawarcie w instalacji, ale zobaczyłem, że po sklepie biegała złodziejka z workami na plecach. Wróciłem do żony i poprosiłem, żeby z automatu zadzwoniła po milicję... Kiedy w okradanym sklepie włączył się alarm, z okien pobliskich bloków wyjrzało kilka osób. Nikt nie zaryzykował jednak spotkania z włamywaczami. Tymczasem Czesław K., mężczyzna w średnim wieku, niewysoki, ale mocno zbudowany (ratownik wodny) wkroczył do akcji. Kiedy chwycił jędo powalił jednego ze złodziei, drugi wziął nogi za pas. Po chwili przyjechał radiowóz i obezwładniony włamywacz, wielokrotny recydywista Wojciech K., oddany został w ręce milicjantów. Wkrótce zatrzymanym został drugi ze złodziei, Mirosław A., który uciekając z miejsca włamania pogubił buty. W samych skarpatach przybiegł do domu, ubrał trampki i... wrócił, szukając pozostawionego po drodze obuwia. Patrolującym osiedle milicjantom próbował mówić, że biegnie o 1 w nocy wyłącznie dla relaksu... Czesław K. odbierając wczoraj z rąk mjr R. Stanowskiego, zastępcy szefa DUSW w Podgórzu, nagrodę rzeczową przy okazji wyjął niepokoj... Otóż następnego dnia po schwytaniu przestępców ujrzał ich spacerujących akurat pod... swoim blokiem. (sul)

Dramat rodzinny w Zakopanem

ZABILI matkę, żonę i dwoje dzieci MIESZKAŃCY Zakopanego poruszeni zostali wczoraj informacjami o dramatycznych wydarzeniach w nocy ze środy na czwartek na os. Guty. 33-letni Jan G. zaskoczył podczas snu członków swojej rodziny i nożem kuchennym zamordował 69-letnią matkę Helenę G., 28-letnią żonę Danutę G. oraz dzieci — 6-letniego Jana i 3-letniego Mateusza. Kiedy został zatrzymany na miejscu zbrodni, był poplamiony krwią, na pół przytomny. Nie można było z nim nawiązać żadnego kontaktu. W szpitalu w ogóle utracił przytomność. Obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki.

W lipcu br. sprawca zbrodni — z dewiacjami psychicznymi na tle zazdrości o żonę i ojcostwa swoich dzieci trafił do Szpitala Psychicznego w Kobierzynie. Szpital opuścił na tzw. przepustkę w połowie sierpnia br. Można przypuszczać, że przed tragicznymi zdarzeniami zażył nadmierną ilość leków psychotropowych, popijając je alkoholem. Po niedawnej zbrodni rodzinnej w Białym Dunajcu przestała istnieć kolejna rodzina. Tło obydwu zbrodni było bardzo podobne. Wraca problem utworzenia w Zakopanem szpitalnego oddziału psychiatrycznego. Koncepcja ta storpedowana została przez zakopiańskie władze. Na pewno nie można biernie przyglądać się tego rodzaju dramatom.

co slychac

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

co slychac

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

„Kiedy polski Sztab Generalny..."

„Kiedy polski Sztab Generalny przygotował plan wprowadzenia stanu wojennego, w Moskwie pracowano nad projektem interwencji wojskowej. 1 grudnia 1980 r. generał Hupałowski, zastępca szefa sztabu i członek pierwszej ekipy przygotowującej stan wojenny, wraca z Moskwy, przywożąc dokładne plany interwencji radzieckiej. Trzy armie (15 dywizji), jedna armia czołowa (2 dywizje) i jedna dywizja wschodnioeuropejska mają być gotowe do uderzenia 8 grudnia... pisze w swej książce „Noc generała” Gabriel Meretik. Książka, której fragmenty drukuje „POLITYKA” stawia otwarcie sprawy, jakich dotąd mogliśmy się tylko domyślać i zaczyna w ten sposób inny jakościowo etap dyskusji nad polskimi „białymi plamami”. Chyba że okaże się, iż to nikomu za wyjątkiem Prezydenta (sic!) nie jest na rękę.

Inna sprawa, że bieżące sprawy odsuwają wszystko na drugi plan. W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” Grażyna Gęsińska dotyka problemu plac, kwestii zapalnej i niebezpiecznej, która wymaga od publicznej kwalifikacji sapa, Stanisława Domagała ogląda wieś i jej kondycję finansową w szkicu reportażowym pt. „Zawrót głowy”. Ireneusz Durlik wraca do programu gospodarczego prof. Sachsa i Iwona Bartczak śledzi spółki i układy poszukujące dowodów na „uwłaszczanie się nomenklatury”. To jest temat — choć na razie wraca refren, że „nikt nikogo za rękę nie złapał”.

Rzeczywiście, jesteśmy zafascynowani rzeczami, które dzieją się właśnie wokół nas. „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” analizuje kształt gabinetu premiera Mazowieckiego. Trochę wiadomości i trochę plotek, wszystko razem wymieszane w smakowity (jak to w „Przebiegach” bywa) gulasz. Wszakże tonacja zasadnicza numeru to podglądanie spółek, monopolu, kapitału większego i mniejszego — swoje wygłasza w „Polityce” też aktywny ostatnio, jak nigdy, Janusz Korwin-Mikke liberalny kapitalista, pojawia się też mroczna sfera naszego życia. Ta sfera to próba powrotu do sprawy tragicznej śmierci Piotra Bartoszcza (nasuwają się oczywiste analogie), a także morderstwo Zofii Dybowskiej-Aleksandrowicz. Sprawom ekonomicznym wiele uwagi poświęca ostatnio organ ludowców (których, już nie wiadomo) „TYGODNIK KULTURALNY”.

Jeden odważny na całym osiedlu

— BYŁA północ, wracaliśmy z żoną do domu — relacjonuje Czesław K. — i przechodziliśmy właśnie ulicą Włoską, gdy w pobliskim pawilonie wzięli się sygnał alarmowy. Pomyślałem, że to zawarcie w instalacji, ale zobaczyłem, że po sklepie biegała złodziejka z workami na plecach. Wróciłem do żony i poprosiłem, żeby z automatu zadzwoniła po milicję... Kiedy w okradanym sklepie włączył się alarm, z okien pobliskich bloków wyjrzało kilka osób. Nikt nie zaryzykował jednak spotkania z włamywaczami. Tymczasem Czesław K., mężczyzna w średnim wieku, niewysoki, ale mocno zbudowany (ratownik wodny) wkroczył do akcji. Kiedy chwycił jędo powalił jednego ze złodziei, drugi wziął nogi za pas. Po chwili przyjechał radiowóz i obezwładniony włamywacz, wielokrotny recydywista Wojciech K., oddany został w ręce milicjantów. Wkrótce zatrzymanym został drugi ze złodziei, Mirosław A., który uciekając z miejsca włamania pogubił buty. W samych skarpatach przybiegł do domu, ubrał trampki i... wrócił, szukając pozostawionego po drodze obuwia. Patrolującym osiedle milicjantom próbował mówić, że biegnie o 1 w nocy wyłącznie dla relaksu... Czesław K. odbierając wczoraj z rąk mjr R. Stanowskiego, zastępcy szefa DUSW w Podgórzu, nagrodę rzeczową przy okazji wyjął niepokoj... Otóż następnego dnia po schwytaniu przestępców ujrzał ich spacerujących akurat pod... swoim blokiem. (sul)

Dramat rodzinny w Zakopanem

ZABILI matkę, żonę i dwoje dzieci MIESZKAŃCY Zakopanego poruszeni zostali wczoraj informacjami o dramatycznych wydarzeniach w nocy ze środy na czwartek na os. Guty. 33-letni Jan G. zaskoczył podczas snu członków swojej rodziny i nożem kuchennym zamordował 69-letnią matkę Helenę G., 28-letnią żonę Danutę G. oraz dzieci — 6-letniego Jana i 3-letniego Mateusza. Kiedy został zatrzymany na miejscu zbrodni, był poplamiony krwią, na pół przytomny. Nie można było z nim nawiązać żadnego kontaktu. W szpitalu w ogóle utracił przytomność. Obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki.

Zabill matkę, żonę i dwoje dzieci

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

co slychac

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

„Kiedy polski Sztab Generalny..."

„Kiedy polski Sztab Generalny przygotował plan wprowadzenia stanu wojennego, w Moskwie pracowano nad projektem interwencji wojskowej. 1 grudnia 1980 r. generał Hupałowski, zastępca szefa sztabu i członek pierwszej ekipy przygotowującej stan wojenny, wraca z Moskwy, przywożąc dokładne plany interwencji radzieckiej. Trzy armie (15 dywizji), jedna armia czołowa (2 dywizje) i jedna dywizja wschodnioeuropejska mają być gotowe do uderzenia 8 grudnia... pisze w swej książce „Noc generała” Gabriel Meretik. Książka, której fragmenty drukuje „POLITYKA” stawia otwarcie sprawy, jakich dotąd mogliśmy się tylko domyślać i zaczyna w ten sposób inny jakościowo etap dyskusji nad polskimi „białymi plamami”. Chyba że okaże się, iż to nikomu za wyjątkiem Prezydenta (sic!) nie jest na rękę.

Inna sprawa, że bieżące sprawy odsuwają wszystko na drugi plan. W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” Grażyna Gęsińska dotyka problemu plac, kwestii zapalnej i niebezpiecznej, która wymaga od publicznej kwalifikacji sapa, Stanisława Domagała ogląda wieś i jej kondycję finansową w szkicu reportażowym pt. „Zawrót głowy”. Ireneusz Durlik wraca do programu gospodarczego prof. Sachsa i Iwona Bartczak śledzi spółki i układy poszukujące dowodów na „uwłaszczanie się nomenklatury”. To jest temat — choć na razie wraca refren, że „nikt nikogo za rękę nie złapał”.

Rzeczywiście, jesteśmy zafascynowani rzeczami, które dzieją się właśnie wokół nas. „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” analizuje kształt gabinetu premiera Mazowieckiego. Trochę wiadomości i trochę plotek, wszystko razem wymieszane w smakowity (jak to w „Przebiegach” bywa) gulasz. Wszakże tonacja zasadnicza numeru to podglądanie spółek, monopolu, kapitału większego i mniejszego — swoje wygłasza w „Polityce” też aktywny ostatnio, jak nigdy, Janusz Korwin-Mikke liberalny kapitalista, pojawia się też mroczna sfera naszego życia. Ta sfera to próba powrotu do sprawy tragicznej śmierci Piotra Bartoszcza (nasuwają się oczywiste analogie), a także morderstwo Zofii Dybowskiej-Aleksandrowicz. Sprawom ekonomicznym wiele uwagi poświęca ostatnio organ ludowców (których, już nie wiadomo) „TYGODNIK KULTURALNY”.

Jeden odważny na całym osiedlu

— BYŁA północ, wracaliśmy z żoną do domu — relacjonuje Czesław K. — i przechodziliśmy właśnie ulicą Włoską, gdy w pobliskim pawilonie wzięli się sygnał alarmowy. Pomyślałem, że to zawarcie w instalacji, ale zobaczyłem, że po sklepie biegała złodziejka z workami na plecach. Wróciłem do żony i poprosiłem, żeby z automatu zadzwoniła po milicję... Kiedy w okradanym sklepie włączył się alarm, z okien pobliskich bloków wyjrzało kilka osób. Nikt nie zaryzykował jednak spotkania z włamywaczami. Tymczasem Czesław K., mężczyzna w średnim wieku, niewysoki, ale mocno zbudowany (ratownik wodny) wkroczył do akcji. Kiedy chwycił jędo powalił jednego ze złodziei, drugi wziął nogi za pas. Po chwili przyjechał radiowóz i obezwładniony włamywacz, wielokrotny recydywista Wojciech K., oddany został w ręce milicjantów. Wkrótce zatrzymanym został drugi ze złodziei, Mirosław A., który uciekając z miejsca włamania pogubił buty. W samych skarpatach przybiegł do domu, ubrał trampki i... wrócił, szukając pozostawionego po drodze obuwia. Patrolującym osiedle milicjantom próbował mówić, że biegnie o 1 w nocy wyłącznie dla relaksu... Czesław K. odbierając wczoraj z rąk mjr R. Stanowskiego, zastępcy szefa DUSW w Podgórzu, nagrodę rzeczową przy okazji wyjął niepokoj... Otóż następnego dnia po schwytaniu przestępców ujrzał ich spacerujących akurat pod... swoim blokiem. (sul)

Dramat rodzinny w Zakopanem

ZABILI matkę, żonę i dwoje dzieci MIESZKAŃCY Zakopanego poruszeni zostali wczoraj informacjami o dramatycznych wydarzeniach w nocy ze środy na czwartek na os. Guty. 33-letni Jan G. zaskoczył podczas snu członków swojej rodziny i nożem kuchennym zamordował 69-letnią matkę Helenę G., 28-letnią żonę Danutę G. oraz dzieci — 6-letniego Jana i 3-letniego Mateusza. Kiedy został zatrzymany na miejscu zbrodni, był poplamiony krwią, na pół przytomny. Nie można było z nim nawiązać żadnego kontaktu. W szpitalu w ogóle utracił przytomność. Obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki.

Zabill matkę, żonę i dwoje dzieci

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

co slychac

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

„Kiedy polski Sztab Generalny..."

„Kiedy polski Sztab Generalny przygotował plan wprowadzenia stanu wojennego, w Moskwie pracowano nad projektem interwencji wojskowej. 1 grudnia 1980 r. generał Hupałowski, zastępca szefa sztabu i członek pierwszej ekipy przygotowującej stan wojenny, wraca z Moskwy, przywożąc dokładne plany interwencji radzieckiej. Trzy armie (15 dywizji), jedna armia czołowa (2 dywizje) i jedna dywizja wschodnioeuropejska mają być gotowe do uderzenia 8 grudnia... pisze w swej książce „Noc generała” Gabriel Meretik. Książka, której fragmenty drukuje „POLITYKA” stawia otwarcie sprawy, jakich dotąd mogliśmy się tylko domyślać i zaczyna w ten sposób inny jakościowo etap dyskusji nad polskimi „białymi plamami”. Chyba że okaże się, iż to nikomu za wyjątkiem Prezydenta (sic!) nie jest na rękę.

Inna sprawa, że bieżące sprawy odsuwają wszystko na drugi plan. W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” Grażyna Gęsińska dotyka problemu plac, kwestii zapalnej i niebezpiecznej, która wymaga od publicznej kwalifikacji sapa, Stanisława Domagała ogląda wieś i jej kondycję finansową w szkicu reportażowym pt. „Zawrót głowy”. Ireneusz Durlik wraca do programu gospodarczego prof. Sachsa i Iwona Bartczak śledzi spółki i układy poszukujące dowodów na „uwłaszczanie się nomenklatury”. To jest temat — choć na razie wraca refren, że „nikt nikogo za rękę nie złapał”.

Rzeczywiście, jesteśmy zafascynowani rzeczami, które dzieją się właśnie wokół nas. „PRZEGLĄD TYGODNIOWY” analizuje kształt gabinetu premiera Mazowieckiego. Trochę wiadomości i trochę plotek, wszystko razem wymieszane w smakowity (jak to w „Przebiegach” bywa) gulasz. Wszakże tonacja zasadnicza numeru to podglądanie spółek, monopolu, kapitału większego i mniejszego — swoje wygłasza w „Polityce” też aktywny ostatnio, jak nigdy, Janusz Korwin-Mikke liberalny kapitalista, pojawia się też mroczna sfera naszego życia. Ta sfera to próba powrotu do sprawy tragicznej śmierci Piotra Bartoszcza (nasuwają się oczywiste analogie), a także morderstwo Zofii Dybowskiej-Aleksandrowicz. Sprawom ekonomicznym wiele uwagi poświęca ostatnio organ ludowców (których, już nie wiadomo) „TYGODNIK KULTURALNY”.

Jeden odważny na całym osiedlu

— BYŁA północ, wracaliśmy z żoną do domu — relacjonuje Czesław K. — i przechodziliśmy właśnie ulicą Włoską, gdy w pobliskim pawilonie wzięli się sygnał alarmowy. Pomyślałem, że to zawarcie w instalacji, ale zobaczyłem, że po sklepie biegała złodziejka z workami na plecach. Wróciłem do żony i poprosiłem, żeby z automatu zadzwoniła po milicję... Kiedy w okradanym sklepie włączył się alarm, z okien pobliskich bloków wyjrzało kilka osób. Nikt nie zaryzykował jednak spotkania z włamywaczami. Tymczasem Czesław K., mężczyzna w średnim wieku, niewysoki, ale mocno zbudowany (ratownik wodny) wkroczył do akcji. Kiedy chwycił jędo powalił jednego ze złodziei, drugi wziął nogi za pas. Po chwili przyjechał radiowóz i obezwładniony włamywacz, wielokrotny recydywista Wojciech K., oddany został w ręce milicjantów. Wkrótce zatrzymanym został drugi ze złodziei, Mirosław A., który uciekając z miejsca włamania pogubił buty. W samych skarpatach przybiegł do domu, ubrał trampki i... wrócił, szukając pozostawionego po drodze obuwia. Patrolującym osiedle milicjantom próbował mówić, że biegnie o 1 w nocy wyłącznie dla relaksu... Czesław K. odbierając wczoraj z rąk mjr R. Stanowskiego, zastępcy szefa DUSW w Podgórzu, nagrodę rzeczową przy okazji wyjął niepokoj... Otóż następnego dnia po schwytaniu przestępców ujrzał ich spacerujących akurat pod... swoim blokiem. (sul)

Dramat rodzinny w Zakopanem

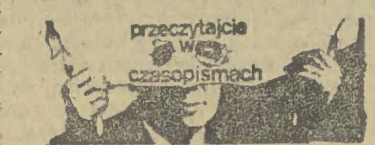
ZABILI matkę, żonę i dwoje dzieci MIESZKAŃCY Zakopanego poruszeni zostali wczoraj informacjami o dramatycznych wydarzeniach w nocy ze środy na czwartek na os. Guty. 33-letni Jan G. zaskoczył podczas snu członków swojej rodziny i nożem kuchennym zamordował 69-letnią matkę Helenę G., 28-letnią żonę Danutę G. oraz dzieci — 6-letniego Jana i 3-letniego Mateusza. Kiedy został zatrzymany na miejscu zbrodni, był poplamiony krwią, na pół przytomny. Nie można było z nim nawiązać żadnego kontaktu. W szpitalu w ogóle utracił przytomność. Obecnie przebywa na oddziale intensywnej opieki.

Zabill matkę, żonę i dwoje dzieci

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.

co slychac

W BUDAPEŚCIE odbyła się skromna uroczystość oddania do użytku pierwszego zbudowanego po wojnie więzienia. Obecnie na Węgrzech w 31 więzieniach, zbudowanych w większości przed ponad stu laty, przebywa 17.836 osób. Budowa najnowszego kosztowała 253 mln forintów.



Dolary po 5,5 tys. złotych

REKORDOWO niską cenę skupu 5500 zł za dolara wystawił wczoraj bank przy Szpitalnej, ale nie — jak niesie plotka — z powodu wprowadzenia przez rząd na rynek miliarda tanich dolarów w celu obniżenia ich ceny, lecz dlatego, że skupiona we wtorek ilość dolarów okazała się tak duża, iż trzeba było zmniejszyć do pozbywania się walut w tutejszym okienku walutowym? Cały dzień sprzedawano tu dolary po 10 tys. zł. W pozostałych kantorach i u „koni” ceny były ruchome i pod wieczór zwykowały. Po południu kantor BBB stosował cenniki: 8 i 10 tys. za dolara (rano 7 i 9 tys. zł), „Alfa Shark” przy Jana: 8,8 i 10 tys. zł (rano: 7,5 i 8,3 tys. zł), „Orbis”: 8 i 9 tys. zł, nowy kantor przy Floriańskiej odwiedziłem w momencie podwyższenia kursów na: skup 8,9 tys. — najwyższy w Krakowie i 10 tys. zł — sprzedaż. Natychmiast ustawiła się długa kolejka chcących sprzedać dolary. (sw)

Ogłoszenia ekspresowe

- MAŁŻENSTWO wynajmie mieszkanie. Tel. 55-82-01. g-44125
- TARNÓW! Kwadrunk

Z idea ogłoszenia pożyczki narodowej wystąpił na spotkaniu nowego rządu z prezydentem, minister Witold Trzeciakowski. „Kasa państwowa jest pusta — powiedział przewodniczący przyszłej Rady Gospodarczej. — Można sprzedać dolary, ale rezerw nie ma. Drukowanie pustego pieniądza nie wchodzi w grę. Pozostaje więc jakiś dramatyczny gest, np. rozpisanie pożyczki narodowej”.

Sam pomysł nie jest nowy. Rozważany był też zupełnie niedawno przez stary rząd. Więcej niż rozważany — Sejm poprzedniej kadencji zaakceptował zadłużenie się państwa u obywateli w 1989 r. na kwotę 60 mld złotych. Korytarzowa (chodzi o korytarze w MF) plotka głosi jednak, że przygotowane przez poprzednią ekipę obligacje na planowaną na ten rok pożyczkę — opiewały już na kwotę dziesięciokrotnie wyższą, ale sprawa nie wyszła poza stadium przygotowań.

Teraz — słyszę w tym samym Ministerstwie Finansów — kwota, która w istotny sposób łączyłaby najpilniejsze potrzeby państwa, powinna być sumą równą deficytowi budżetowemu. W grę wchodziłaby więc pożyczka narodowa na sumę 3,5 biliona złotych!

W 1951 roku ogłoszenie pożyczki narodowej przyniosło efekt. Mimo że obligacje były nieoprocentowane, a jedyną zachętą dla wierzycieli był udział w losowaniu na-

Polskie pranie brudów

czyli marszałek Śmigły—Rydz na cenzurowanym

Przeżył, więc umarł

Ten wódz nie miał szczęścia do późnego wnuka. Późny wnuk wrzucił go do kloaki i przez lat ponad czterdzieści uczynił niewiele, aby „tchorza” stamtąd wydobyć. Dobrze jeszcze, jeśli rad tą trumną zachowywał milczenie. Niestety, znacznie częściej żył, sztychł, oplwał, przeklinał. Nie zaczęło się to jednak dopiero u startu Ludowej. Zaczęło się tuż po Wrześniu, kiedy to nieszczyśny oskarżony, spętany internowaniem w Rumunii ani mógł, ani pewnie miał ochotę się bronić. Co gorsza zaczęło się w stylu typowo polskim — bezrozumnie, z furią, nienawiścią, na oczach całego świata. Pół biedy, gdy zółć przelewał na papier poeta:

„...Sąd nad panem?
Boże miłosierny!
Głowa pańska?
Głowę pan obronił.
Pułki pańskie —
tak czy owak zbrojne?
Plany tajne, które pan gotował?
Ach, pan przegrał
coś więcej niż wojnę
i coś więcej niż wojnę
zmarował...”

Marian Hemar porażony klęską wykrzyknął to, co rzeczywiście odczuwał. Niestety, do tysięcy takich jak on rychło dołączyli rodacy zupełnie innego kalibru. „...Było tu wszystko, co tylko zrodzić mogła mściwa demagogia i umysłowa płytność” — pisał Władysław Pobóg-Malinowski, nacowny świadek dokonywanego na Rydzu linczu. Krzyzczano, iż „nie uforyfikował” Polski, że nie zbudował polskiej „linii Maginota”, ale nie mówiono, skąd miał brać niezbędne na to miliardy, krzyzczano, że „osłabił potencjał obronny kraju”, pozwalając na wywóz broni za granicę, ale nie mówiono, jak niktą była ilość tej sprzedanej broni i z jakich konieczności wypływały te transakcje. Krzyzczano, że „opóźnił mobilizację”, choć wiadzano dobrze o francusko-angielskich powodach opóźnienia.

Ludzie spod znaku gen. Sikorskiego brali odwet za przeszłość. Odwet na przedwrześniowej Polsce, na jej politykach, na wodzu naczelnym. Kiedy w Paryżu i w Tuluzie ruszyły audycje polskie w radiu — do zdumienia mówiono w nich o „przekletej swoloczcy z zaleszczyckiego mostu”, o „sądzie nad winowajcami”, o przygotowanych już w kraju „szubienicach i latarniach” dla nich. To przemawiało do wyobraźni i chwytalo za serce tak bardzo, że nawet sam Antoni Słonimski czuł się w obowiązku podpisać pod pomysłem wieszania „zdrajców”. Notował przecież: „A nam potrzebny las, który śpiewa, szumiący bór, konar prawdziwy twardego drzewa i mocny sznur...”



ANGLIA IMPORTUJE

W ubiegłym roku producenci lodów z Francji, Holandii, Danii i innych krajów zachodnioeuropejskich zarobili 22 miliony dolarów na eksporcie swych wyrobów do Anglii — prawie o 50 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Prawda: szubienicy ostatecznie nie zbudowano. Powołano za to do życia komisję do rejestracji faktów i zbierania dokumentów, która miała „ustalić przyczyny klęski wrześniowej” i wskazać jej sprawców z Rydzem-Śmigłym na czele. Bo Rydz przecież „u-ciekł” z pola walki, zhańbił imię oręża polskiego, zhańbił tradycję Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Poniatowskich i Trauguttów. „Gdyby umarł, to by żył; wobec tego, że żyje — umarł...” podsumował ówczesną sytuację internowanego naczelnego wodza były marszałek Senatu — Bogusław Miedziński.

Późny wnuk, też przecież romantyk z dziada pradziada — to samo ma za złe, za to samo od czci i wiary następcę Piłsudskiego odsądza. Czy słusznie?

„Gdy podajemy wszechstronnej analizie decyzje władz z 17 września o przejściu do Rumunii, dochodzimy do jednoznacznych wniosków, że było to w konsekwencji rozwiązania najbardziej zasadne, gdyż stwarzało największą szansę kontynuowania walki, maksymalnego wykorzystania wykwalifikowanych kadry oraz doświadczonego żołnierzy dla odradzających się polskich formacji zbrojnych na obczyźnie — napisał kilka tygodni temu historyk, prof. Eugeniusz Kozłowski. — Według dotychczasowego schematu myślowego krytyków kierownicze władze polityczne i wojskowe powinny były pozostać do końca z walczącym narodem i wojskiem, a naczelny wódz miał bohatercko zginąć na polu bitwy. Ale nie chciano widzieć lub pamiętać, że rząd RP, naczelne dowództwo i wojsko uzyskały zgodę na przejazd do Francji. Niestety, 17 września nie wiedzieli jeszcze, że pod naciskiem niemieckiego rządu rumuński zdecydował już tydzień wcześniej o internowaniu sojuszników i przyjął. Jak dotąd nie zawsze zastanawiano się nad skutkami prawnymi pozostania władz w kraju dla dalszych losów państwa, gdyż np. rząd i naczelne władze wojskowe wzięte do niewoli niemieckiej — prawdopodobnie siłą przymuszone do podpisania reżemu czy formalnego aktu kapitulacji — zostałyby ubezczesławione. Taki rozwój wydarzeń byłby na pewno najgorszy w skutkach; komplikowałby międzynarodowe formy reprezentacji państwowej, czego klasycznym przykładem były po 1940 r. perypetie gen. de Gaulle’a”.

Na pytanie, czy szczęśliwym rozwiązaniem byłoby internowanie władz polityczno-wojskowych Polski przez Armię Czerwoną, ten sam autor odpowiada: „Nie idzie tu już o losy internowanych, ale niemożliwość przekazania pisemnych zrzeczeń się z funkcji i uprawnień, gdyż likwidacja przedstawicielstw polskich

w ZSRR po 17 września utrudniłaby formowanie nowych władz na emigracji”.

Wszystko zdaje się być aż nadto jasne. Gdyby naczelny wódz pozostał w kraju, gdyby walczył „aż do ostatniej kropli krwi”, gdyby „w polu padł” — byłoby to niewątpliwie sprzeczne z tzw. zdrowym rozsądkiem, ale byłoby też zgodne z polską tradycją, która ma dla zdrowego rozsądku tylko — pogardę. Gdyby naczelny wódz dał się zabić, byłby dzisiaj bohaterem. Jest zaś tylko „pohańbionym bankructwem legendy”.

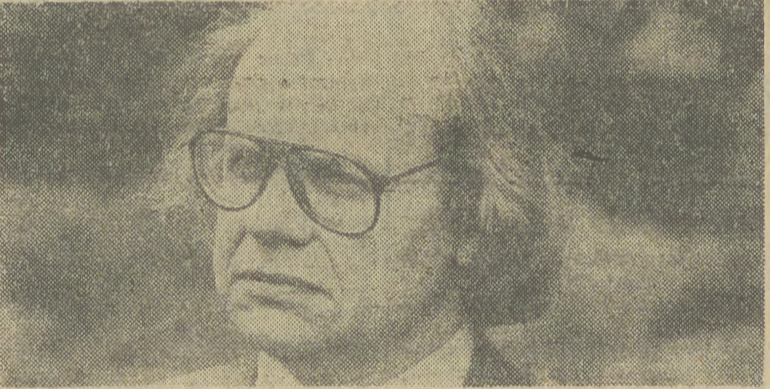
HALINA RETKOWSKA



Iwan Dracz specjalnie dla „Echa Krakowa”

„Chcemy suwerennej Ukrainy w ramach radzieckiej federacji”

Z pisarzem IWANEM DRACZEM — przewodniczącym Narodowego Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy spotkaliśmy się w Kijowie nazajutrz po zakończeniu 3-dniowych obrad założycielskiego zjazdu, w którym uczestniczyło ponad tysiąc delegatów ze wszystkich obwodów republiki, reprezentujących 280-tysięczną rzeszę aktywnych członków Ruchu oraz zaproszeni goście, m. in. z Litwy, Łotwy, Estonii, Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, Armenii, Mołdawii, Gruzji, Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii i Polski.



Fot. Piotr Wdowicz

Iwan Dracz: — W listopadzie ubiegłego roku na zebraniu partyjnym Związku Pisarzy Ukrainy kilku zapaleńców wystąpiło z ideą stworzenia Narodowego Ruchu. Już następnego dnia odbyły się rozmowy w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Ukrainy. Jeden z prominentów powiedział wówczas stanowczo i krótko: Jeśli w waszych dokumentach znajdzie się coś niezgodnego ze statutem KPZR — ruchu po prostu nie będzie! Odpowiedzieliśmy — zobaczymy. Rozpoczęła się nierówna walka. Gdy grupa naszych uczonych — ekonomistów, ekologów, prawników, a także pisarzy, filologów, historyków opracowała projekt programu Ruchu i udało się go opublikować w „Literaturnoj Ukrainie” natychmiast zaatakowano zawarte w nim propozycje. Partia dokonała tego w charakterystyczny dla siebie sposób, jak za najlepszych swych czasów... Nie pozwolono nam bowiem równocześnie wystąpić z „Apelem do narodu”, w którym wyjaśnialiśmy i tłumaczyliśmy o co nam chodzi, natomiast do rejonowych gazet i terenowych organizacji partyjnych zostały przekazane instrukcje. I choć tak naprawdę nikt tam nie wiedział w czym

rzecz, nie znał naszych intencji, od razu wszyscy poddali program surowej krytyce. Znamy przypadki preparowania protestów w imieniu załóg robotniczych, oczywiście bez ich wiedzy. Za udział w Ruchu wielu naszych aktywistów wyrzucono z partii, niektórym grożono usunięciem z pracy. Ale właśnie takie postępowanie aparatu przysporzyło nam popularności.

Aby wzmocnić swoje siły postanowiliśmy utworzyć centra koordynacyjne. Pierwsze z nich powstało w Kijowie, pod kierownictwem dr. filozofii Miroslawa A. Popowicza. Sprawnie też zorganizowali się koledzy ze Lwowa. Obecnie centra pracują we wszystkich obwodach republiki. W okresie powstawania Ruchu sprzyjała nam sytuacja społeczno-polityczna. Aparat partyjny zajęty był wyborami do Rady Najwyższej ZSRR. Sami też włączyliśmy się do kampanii wyborczej. Ja również kandydowałem na deputowanego, prezentując program Narodowego Ruchu Ukrainy. Zresztą, w Kijowie, niemal każdy z kandydatów, który został deputowanym: Amosow, Szerbak, Jaworowski, Czerniak, Reszczuk wykorzystali pojęcie „Ruch”, bo to zwiększało jego szanse u przeciętnego wyborcy, który liczył na uznanie i głosy, podobnie jak wszyscy, którzy byli przeciwko i sekretarzowi KC KP Ukrainy Szerbickiemu, człowiekowi z ery Breżniewa.

Oczywiście, aparatowi partyjnemu byłoby na rękę, aby całą naszą działalność ograniczyć do kwestii języka i kultury, ale w naszym programie tak samo ważne są problemy ekologii, ekonomii, opieki społecznej, ochrony prawnej, historii narodu.

— Czy Wasz Ruch można przyrównać do znanych nam inicyatyw w republikach nadbałtyckich?

— Jeszcze przed stworzeniem Narodowego Ruchu Ukrainy spotykałem się z przyjacielami z republik nadbałtyckich. Podczas jednej z zagranicznych podróży prowadziłem ożywione dyskusje o narodowych frontach z Jansem Petersem z Rygi i Aigeman-

tasem Boltakimem z Wilna. Byliśmy zgodni co do potrzeby ich tworzenia. Oni mieli jednak łatwiejsze zadanie, zrobili to prościej. Zwolali plenum związków twórczych, sformułowali na tym plenum idee frontu i w krótkim czasie doprowadzili do jego powstania.

Na zjeździe deputowanych poeta Borys Olejnik powiedział ironicznie o Ukrainie, że jest taką cichą, spokojną republiką. Z kolei jeden z zaprzyjaźnionych Gruzinów porównał Narodowy Ruch Ukrainy do słonia, który chciałby latać...

Tak, to prawda, o Ukraińcach mówi się, że są apatyczni, powolni, bez dynamiki, lecz pamiętajmy, gdy już się poderwą, trudno ich zatrzymać!

Nieprzypadkowo więc powszechnie sądzi się, iż od Ukrainy zależy w dużym stopniu przebieg pierestrojki, choć wydaje mi się, że każda z republik może w jakimś stopniu wpłynąć na kształt imperium, które nazywa się ZSRR i na to, czy stanie się ono związkiem suwerennych państw.

Ukraina ma bardzo złożoną sytuację. Zaledwie w połowie szkół nauczanie odbywa się w języku ukraińskim. Z tym, że w miastach przeważają szkoły z językiem rosyjskim. W takim Doniecku, gdzie mieszka 100 tysięcy Ukraińców nie ma ani jednej szkoły ukraińskiej. Z górą 5 milionów Ukraińców uważa rosyjski za swój język ojczysty. Wielu, choć przyznaje się do ukraińskiego pochodzenia, nawet w domu mówi po rosyjsku. Mamy więc jakby dwie Ukrainy — rosyjskojęzyczną i ukraińskojęzyczną. Nie może więc być żadnych analogii z ruchami w republikach nadbałtyckich. Tam wszystko wywodzi się z narodowych korzeni — lotewskiego, litewskiego, estońskiego. Podobnie jest w Mołdawii i dzięki temu Mołdawianie organizują wiece z udziałem setek tysięcy ludzi.

Program naszego Ruchu różni się wyraźnie od programów ludowych frontów we wspomnianych republikach. My chcemy wokół siebie skupić wszystkich mieszkańców Ukrainy — Ukraińców, Rosjan, Żydów i innych. Sporządziliśmy dokument, który ma na celu jednoczenie tych ludzi.

— Słyszeliśmy, że sporo emocji wywołała sprawa symboliki Ruchu. Jak rozstrzygnięto tę kwestię?

— Niestety, większość sporów dotyczyło narodowej symboliki; także w czasie obrad zjazdu. We wschodniej Ukrainie niebiesko-złote barwy najdawniejszych plemion i znak kniaziów — trójbą kojarzą się wciąż z Banderą, skrajnym nacjonalizmem, pogromami, z tym wszystkim co najgorsze w naszej historii. Dlatego hutnicy z Dniepropietrowska i górnicy z Donbasu długo sprzeciwiali się wykorzystaniu tych symboli przez nasz Ruch. Natomiast Ukraińcy z zachodniej części nie chcieli słyszeć o tym, aby Ruch Narodowy pozbawiony był niebiesko-złoty barw i trójbą. Omal nie doszło do rozłamu. W końcu uświadomiliśmy tym z Dniepropietrowska i Donbasu, że ich negatywny stosunek do naszych symboli nie przyniesie im korzyści. (Dokończenie na str. 4)

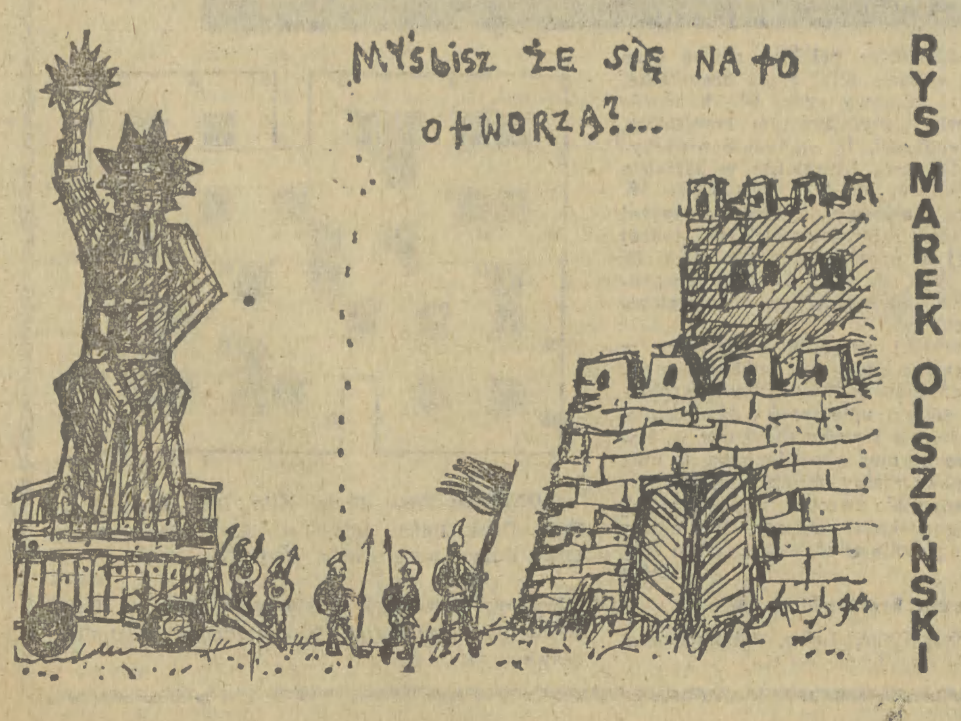
Pożyczycie? Pożyczymy?

gród, obywatele wsparli potrzebujące państwo. Jedni z przekonaniem, inni pod naciskiem propagandy, bądź po prostu ze strachu, bo w tamtych czasach nieuczestniczenie w niej musiało być aktem odwagi. Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Kolejne elity mocno zapracowały na utratę społecznego zaufania a to przecież w dużej mierze przesądza o powodzeniu całego przedsięwzięcia. Być może rząd premiera Mazowieckiego zwalczy tę nieufność.

Wiedzą jednak ludzie od lat zajmujący się sprawą obligacji, że inflacja, a w naszym przypadku już hiperinflacja, jest najgorszą pogodą dla tego typu przedsięwzięć. Powierzanie państwu pieniędzy na długi okres — z punktu widzenia finansowych interesów poszczególnego obywatela — jawić się może jako działalność czysto charytatywna. Chyba że astronomiczna stopa procentowa zmieni tę sytuację. A być może nasza wysławiana w słowie i pieśni szczodrobliwość dla „kraju w potrzebie” spowoduje, że tymczasem patriotyczny obowiązek przedłożymy nad wyrażony w odsetkach merkantylizm? Oby!

Ogłoszenie pożyczki narodowej jest jak na razie idea. O ile wiemy, nowy rząd nie miał do tej pory nawet technicznej możliwości gruntownego opracowania całego przedsięwzięcia. Jeśli jednak człowiek, który desygnowany został przez premiera na stanowisko przewodniczącego Rady Gospodarczej mówi o pożyczce w obecności prezydenta — to coś w tym musi być. Lepiej przygotować się z awansu.

ALDONA ŁUKOMSKA



MYŚLISZ ŻE SIĘ NA TO OTWORZA?...
RYSMAREK OLSZYSKI



Lidia — pocieszycielka

Czerwone, emaliowane serce, najwyraźniej pęknięte z rozpaczy. Od pewnego czasu to znak rozpoznawczy wszystkich tych, którzy zostali porzucony przez ukochanego lub ukochaną.

„Porzucony kochanek nie powinien się wstydzić, nie powinien też uważać się za pechowca — wyjaśnia Sergio Pontiggia, 44 lata, żonaty, autor scenariuszy telewizyjnych i założyciel LIDII. Włoskiej Ligi Porzuconych Kochanków (czemu nie między narodowej?). „Lidia to najpiękniejsze imię żeńskie, jakie znam — mówi Pontiggia. — Tak nazywała się kobieta, która kochałam nad życie i która mnie opuściła (niestety, podobnie jak ja była obarczona rodziną)”.

Organizacja zapewni niepokieszonym kochankom zniżkę w niektórych dyskotekach, a także oferuje po obniżonej cenie pobyt na Lidii (jednej z wysp Malediwów), gdzie być może znajda bratnia dusze. (NRAID)

PANORAMA, sierpień 1989



NAJDROŻSZA

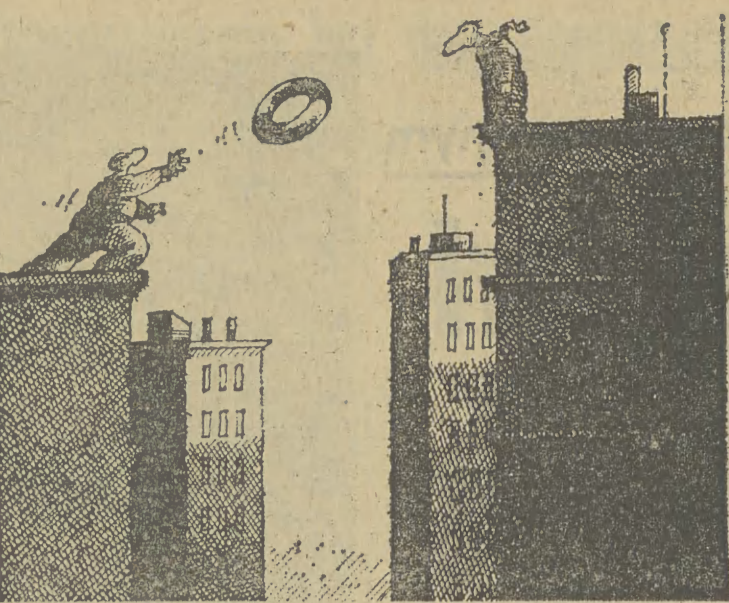
Według danych opublikowanych przez amerykańską firmę „Hirschfeld”, która specjalizuje się w marketingu nieruchomości, najdroższa obecnie ulica na świecie jest tokijska „Ginza”. Drugie miejsce zajmuje East Avenue 57.

Klasyfikację sporządzono w zależności od przeciętnego czynszu w przeliczeniu na stopę kwadratową powierzchni (0,093 m kw.). Wynosi on na wspomnianej tokijskiej ulicy 650 dolarów, na nowojorskiej zaś 435. Dalsze miejsca na tej liście zajmują Fifth Avenue w Nowym Jorku — 375 dol., „Rodeo Drive” w Beverly Hills (Kalifornia) — 225 dol., bulwar „Natan” w Hongkongu — 200 dol. i „Bond Street” w Londynie — 180 dol.

(Frankfurter Allgemeine)

DIALOG Z WIEŹNIAMI

W kioskach z gazetami w Sztokholmie pojawiło się nowe czasopismo wydawane przez... więźniów. Z góry można powiedzieć, że piśmie nie grozi płynność kadr; redaktor naczelny osiadł na 11-letni wyrok, a członkowie zespołu redakcyjnego mniej więcej podobnie. Celem wydawnictwa ufundowanego przez kilka miejscowych organizacji filantropijnych jest nawiązanie dialogu więźniów ze światem.



A ja się boję myszy

Najkrótsza definicja (za „Słownikiem wyrazów obcych” W. Kopalińskiego) określa fobie jako „uporczywy, chorobliwy lek przed określonymi sytuacjami, zjawiskami albo przedmiotami”. Na różnego rodzaju fobie cierpi na świecie setki tysięcy, a według niektórych źródeł, miliony ludzi. Amerykańskie Stowarzyszenie Przeciwdziałania i Leczenia Fobii ocenia, iż jest to drugie po alkoholizmie zagrożenie zdrowia psychicznego społeczeństwa.

Samo tylko wymienienie za źródłami psychiatrycznymi i neurologicznymi rodzajów fobii zajeloby dziesiątki stron. Nawet w przypadku tych najczęściej występujących. Ograniczę się więc do kilkunastu zaledwie przykładów. I tak aerofobia to lek przed lataniem; agorafobia — lek przed znalezieniem się w miejscu publicznym, także przed wszelką rozległą przestrzenią. Pierwszy objaw często składany jest na karb nieśmiałości. Zdaniem psychiatrów amerykańskich, jest to najpowszechniejsza odmiana fobii i cierpi na nią podobno co 20 dorosła osoba. Agorafobia skazuje często pozornie zdrowych ludzi na inwalidztwo. W obawie przed przestrzenią i napadami paniki nie opuszczają domu, pokoju, fotela. W przeszłości schronieniem dla nich bywały podobno zakony z kłauzura.

Akrofobia — to lek przed wysokością; akwafobia — lek przed wodą (zbiornikami otwartymi ale też przed pełną wanną, co jednak nie zwalnia od mycia). Bać się można także niewinnych kwiatów (anthofobia); pajaków (arachnofobia); węży (ophidofobia); psów (kynofobia); bakterii (mikrofobia); myszy (murofobia); ptaków (ornitofobia). Strach przed śmiercią, który może przerodzić się w obsesję nazywa się thanatofobia (od greckiego Thanatos — śmierć).

Nie zawsze więc należy panie krzyczące na widok myszy oskarżać o histerię. Mogą to być często nie uświadomione, tkwiące głęboko w psychice, objawy fobii. Tak, jak i lek przed zamkniętymi pomieszczeniami (winda, piwnica itp.), czyli klaustrofobia, występująca częściej niż myślimy; oraz amaxofobia — lek przed prowadzeniem samochodu.

Dlaczego akurat obawiamy się myszy, karaluchów, pajaków, gąsienic itd.? Przecież te niewielkie

żyjątka nie są w stanie uczynić nam krzywdy. A jednak. Psychiatrzy źródła tych leków umieszczają w dzieciństwie, nie pamiętanej albo nie uświadomionej sytuacji leku i zagrożenia. Dermatolodzy w takich właśnie sytuacjach odnajdują przyczyny niektórych uczuleń, np. na pierze, sierść psów i kotów...

Tłumaczenie ludziom, iż nie powinni bać się wysokości, bo nie spadną, a karaluch nie gryzie, jest mało owocne. To nie kwestia wyobraźni, ale rzeczywisty fizjologiczny strach: mokre dłonie, bicie serca, zawroty głowy, drżenie kolan, duszności. Najważniejsza jest świadomość przyczyn tego stanu. Czy można go przezwyciężyć? Nie zawsze. Często lek jest silniejszy niż wola człowieka. Nie śmiejęmy się więc z ludzi cierpiących na fobie. Nie wiadomo, co i kiedy może nas przestraszyć na całe życie. Wstydyć należy się natomiast ksenofobii, czyli niechęci do cudzoziemców i ludzi innych ras. Ta brzydka choroba dotyka całe społeczeństwa.

EWA JORDAN

(Krajowa Agencja Robotnicza)



Switezianki

czyli wspomnienie lata



KONIEC LATA.

Smutno. Ale jeszcze w sierpniu można było cieszyć się widokiem przelicznych ważek prostujących skrzydła do słońca. Niektóre z nich mają karmelowe, zlotawe lub niebieskozielone skrzydełka — jak np. switezianka. Wszystkie gatunki są dobrymi lotnikami. Prują szybko powietrze, zmieniając gwałtownie kierunek i szybkość lotu, przypominającego lot helikoptera. Ich skrzydła poruszają się tak prędko, że trudno je dostrzec. Nie składają się jak u innych owadów, uderzają tylko w górę i w dół, a każda z par pracuje niezależnie.

Wiele godzin spędziłem w sierpniu na obserwacji switezianek, żagnic, szklarek, ważek czteropłamiastych i płaskobrzuchych. Wydawało się, że ich przeznaczeniem jest wyłącznie platanie w powietrzu, ale baczny obserwatorowi udaje się zauważyć, jak poszukują pokarmu, zdobywając go najczęściej w locie. Bywa też — jak zapewnia Henryk Sandner w książce OWADY — że łączą się w wielu gatunków ważek odbywa się w locie, jak i składanie jaj.

Większość ważek spędza zimą w stadium larwy, nieliczne gatunki w postaci jaja, lub jako postacie dorosłe. Wyrośnięte larwy wydostają się — jedno z plasku, inne z wodnych roślin na powierzchni wody i przyklepione do kodyg lub roślin, obsychają. Przeobrażenie odbywa się zwykle wczesnym rankiem. Oskórek pęka na grzbiecie i ukazuje się postać dorosła. Skrzydła, początkowo zmięte i miękkie, twardnieją po upływie zaledwie kilku godzin i zaczynają się mienić kolorami.

Poświęciłem kilka ranków na podziwianie powitalnego tańca życia ważek. Towarzyszyła mi moja wierna suka Saba, która ma brzydki zwyczaj lapania owadów w locie. Zjada je z głośnym mlaskaniem. Już zatrzepotały mokrymi skrzydełkami dwie ważki na pobliskim liście topianu, kiedy zauważyłem podniecenie mojej wilczycy. — Tylko nie próbuj łapać ważek! — oznajmiłem stanowczo, chwytając Sabę za obroże. Gdy wtem z nadbrzeżnych wiklin wyłoniły się dwie piękne dziewczyny. Na ich brązowych nagich ciałach lśniły kropki wody; widocznie odbyły poranną swobodną kąpiel, zachecone pustką na brzuchu, gdzie w dzień roi się od płażowiczów... Błoga chwilo, zatrzymaj się, bym mógł jak najdłużej podziwiać ów zachwycający widok! Przerwany zresztą brutalnie przez jedną z „switezianek”: Wujaszku, coś się tak przyczał? W twoim wieku?

Wróciłem do domu w podłym nastroju. Czulem się jak zbieszony statuszek. Saba też była nie w sosie. Po drodze zjadła osę. Prawa strona jej pyska spuchła jak bania.

ALEKSANDER



Suwerenna Ukraina

(Dokończenie ze str. 3)

rodowych symboli wynika z niewłaściwego interpretowania niektórych faktów historycznych, a Ukraińcy ze Lwowa, Tarnopola, Bukowiny, Wołynia zrozumieli, iż nie wszystko jest takie proste jak im się wydawało. Nie brakuje bowiem prowokatorów, którzy rysują trójząb i wypisują: „Bijcie Moskali!”, „Zabijajcie Żydów!” i inne nacjonalistyczne hasła. Natomiast w żadnej ze znanych mi grup Ruchu, od ludzi o bardzo zróżnicowanych poglądach nigdy czegoś takiego nie słyszałem.

— Jak Narodowy Ruch widzi więc polityczną przyszłość Ukrainy?

— Są wśród nas zwolennicy całkowitej samodzielności, bez jakichkolwiek związków z Rosją. W naszym statucie proponujemy jednak utworzenie współczesnego, suwerennego państwa na podstawie nowego układu w ramach rozszerzonej federacji. Aby podkreślić wagę kwestii jedności wszystkich ludzi zamieszkujących Ukrainę, nie bacząc na pochodzenie, powołaliśmy w naszym Ruchu Radę Narodów, z udziałem 3 Ukraińców, 3 Rosjan, 3 Polaków, 3 Cyganów, 3 Bułgarów, słowem równość nacji bez

względu na liczebność i chcemy żeby ta Rada miała głos stanowiący, podobnie jak dwa inne ciała: jedno, skupiające reprezentantów wszystkich obwodów, drugie, złożone z przedstawicieli intelektualnych centrów koordynacyjnych.

— Czy takie postawienie sprawy zdecydowało o popularności Ruchu?

— Wszystkie poruszane przez nas problemy są istotne, ale myślę, że tak naprawdę mogli nas połączyć tylko Czarnobyl. I uważam, iż nadal będzie on główną, jednoczącą nas siłą. Nic lepiej nie łączy jak strach przed zagładą, unicestwieniem. Musimy więc zwołać międzynarodowe forum na temat Czarnobyla, zwrócić uwagę świata na ekologiczną sytuację Ukrainy.

— Dlaczego akurat Pan i Pa na koleży — pisarze wystąpiliście z ideą ruchu narodowego? Czy zdolacie podjąć ciężką pracę? Was odpowiedzialności, pomóc ludziom w ich kłopotach?

— Zajmujemy się ruchem tylko dlatego, że nie miał się tym kto zająć. Aparat partyjny głęboko usadowił się w swoich fotelach, ani myślał o dokonywaniu zmian, a jeśli już coś robił, to były to zmiany pozorne.

— Przez zorganizowanie założycielskiego zjazdu zaistniałoby na społeczno-politycznej mapie Ukrainy. Jak Wam się to udało?

— Długo staraliśmy się o uzyskanie zgody na zwołanie obrad w auli kijowskiego Instytutu Pedagogicznego. Dopiero, gdy przyjaciele z Wilna potwierdzili, że udostępnią nam na zjazd pałac związków zawodowych władze Ukrainy stały się przychylniejsze, dały zgodę, chociaż dalej z nieufnością spoglądały na naszą działalność. I ta nieufność pozostała. Kiedy po zakończeniu zjazdu spotkaliśmy się przy pomniku Tarasa Szewczenki, gdzie kilka osób czytało wiersze, śpiewaliśmy pieśni, uprzedzono nas, że powinniśmy się rozjechać. W drodze do domu towarzyszyło nam po kilka samochodów, wypełnionych milicjantami, ormowcami. Oto kijowska rzeczywistość, w której żyjemy. Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństw grozących naszemu Ruchowi. Dla obrony wspólnych interesów przygotowaliśmy jesteśmy na połączenie sił z frontami narodowymi, działającymi w Leningradzie i na Białorusi. Było nam bardzo przyjemnie, że na nasz Ruch zwróciła też uwagę polska „Solidarność”.

— Dziękujemy za rozmowę.
ZBIGNIEW KWAŚNIAK
JERZY SASORSKI

Z Ireną Gumowską rozmowy przy stole

Gulasz po węgiersku

— Jakże jeszcze potrawy można przyrządzić szybko, aby zrobienie obiadu zajmowało jak najmniej czasu?

— Jeżeli dysponujemy mięsem wołowym, stosunkowo szybko możemy przyrządzić gulasz po węgiersku.

— Poza mięsem, jakie składniki?

— Na 3—4 osoby potrzebujemy ok. 40 dag mięsa wołowego, łyżkę tłuszczu, cebulę, ząbek czosnku, 3 papryki (mogą być marynowane), 4 ziemniaki, jajko, 10 dag maki, sól i paprykę w proszku. Mięso krajemy w kostkę, obrumiamy na rozgrzanym oleju, przekładamy do garnka, a na patelni podsmażamy pokrajaną cebulę. Mięso z cebulą zalewamy wodą (1 szklanka) i gotujemy. Następnie dodajemy pokrajane w

kostkę ziemniaki i posiekany czosnek.

— A z maki?

— Z maki i jajka wyrabiamy dość twarde ciasto, które potem ścieramy na zacierki na tarce; dosypujemy je do dania i gotujemy. Na koniec wkładamy do garnka drobno posiekane strąki papryki i przyprawy. Gulasz musi być w smaku bardzo ostry, ale nie bójmy się papryki pod żadną postacią! Jest bardzo zdrowa.

— Dysponując mięsem nietrudno zrobić obiad. Jak sobie radzić bez niego?

— Takim daniem pełnowartościowym, które może zastąpić cały obiad, są ziemniaki po nelsonsku.

— Potrzebne są nam do tego ziemniaki i...

— Półtora kg ziemniaków, 3—4 jaja, 3 dag maki, 8 dag tłuszczu (margaryny), cebula oraz 3 dag grzybów suszonych lub 50 dag świeżych. Zaczynamy od grzybów; namoczone przez noc suszone grzyby ugotować w wodzie tak, aby zostały 2 szklanki wywaru. Gdy grzybki są miękkie, drobno posiekać, podprażyć mąką wymieszaną ze śmietaną. Zagotować, przyprawić solą i pieprzem. Jeżeli mamy grzyby świeże, to po oczyszczeniu i umyciu szatkujemy je lub krajemy w cienkie plasterki i dusimy do miękkości. Potem podprażamy śmietaną z mąką, ewentualnie z dodatkiem wody, aby sosu było ok. 2 szklanek. Cebulę pokrajać drobitkowo i przysmażyć na tłuszczu. Ugotowane ziemniaki obrać ze skórki i pokrajać w krawki. Tak samo pokrajać ugotowane na twardo jaja.

— Wszystko zapiekamy?

— W rondelku wysmarowanym tłuszczem układamy warstwami: ziemniaki, jaja i grzyby, a każdą warstwę skrapiamy tłuszczem z cebulą. Wierzch, czyli ostatnią warstwę ziemniaków, polać sosem i całość zapiec w piekarniku. Ziemniaki po nelsonsku podaje się z sałatką i rzodkiewkami, z sałatką pomidorową, w zimie — z surówką z kiszanej kapusty.

Rozmawiała:
WANDA STRZAŁKOWSKA



SOLIDNY SPACER

JEDNA ze stewardes skandynawskich linii lotniczych SAS postanowiła zmierzyć, ile kilometrów pokonuje, obsługując pasażerów w trakcie jednego lotu. W tym celu na trasę Kopenhaga — Tokio — Moskwa (z przelotem nad biegunem północnym) zabrała ze sobą krókomierz. Wskazał on... 21 km. (NBI)

SPOSÓB NA PIRATÓW DROGOWYCH

Sędziowie kalifornijscy obmyślili dość skuteczny sposób „resocjalizacji” piratów drogowych. Otóż skazują ich na odwiedzenie kłostnicy, gdzie znajdują się zwłoki ofiar wypadków drogowych. Efekt jest zdumiewający. Obserwacja pierwszych 70 kierowców skazanych na oglądnięcie ofiar wykazała, że tylko jeden ponownie dopuścił się wykroczenia drogowego (dawniej aż 30 proc. ponownie łamało przepisy).

(El Tiempo)



AUTO FOTO

ZWYCIESTWA pułkarskie, mistrzowskie tytuły. Od kilku lat jedno wielkie pasmo sukcesów. Niemal wszystko, co jest do wygrania na rajdowych trasach — przypada w udziale samochodom „delta HF integrale” produkowanym przez firmę Lancia, należąca do koncernu Fiat.

Włoskie „aparaty do wygrania rajdów” do tego stopnia zdominowały wyścigowy automobilizm i tak dalece pogłębiły konkurencję, że rajdy samochodowe stały się nudne. Z góry wiadomo, jaka marka zwycięży, a niewiadomą może być tylko to, na które miejsce zdoła się przebić najlepszy spośród „fordów”, „toyot” czy BMW...

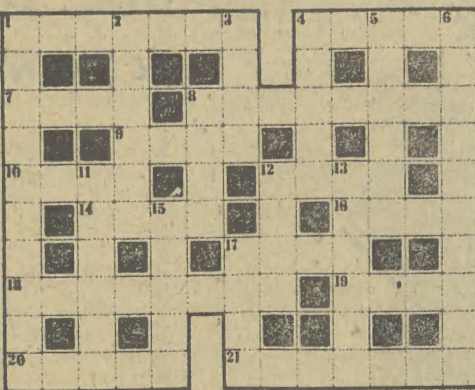


POZIOMO: 1. młodzieniec pełniący służbę przy rycerzu, 4. dalekie wybieki piłki przez bramkarza, 7. słynny literacki i filmowy agent 007, 8. utwór sceniczny nacechowany prymitywnym komizmem, 9. tusty śledź holenderski, 10. spotkanie towarzyskie bez tańców, 12. szat, liturgiczna w kształcie peleryny spiętej klamrą, 14. wąż okularnik, 16. mieszkalna dzielnica Warszawy, 17. król starożytnej Sparty znany z dążeń reformatorskich, 18. rodzaj czcionki stosowanej w początkach drukarstwa, 19. japońska wódka z ryżu, 20. miejscowość wypoczynkowa w województwie nowosądeckim, 21. metalowa przynęta do łowienia ryb.

PIONOWO: 1. wysoki urzędnik państwowy w carskiej Rosji, 2. dawne określenie publicznego baletu maskowego, 3. największy ptak z rządu wróblowatych, 4. ptak o złotym upierzeniu i dźwięcznym śpiewie, 5. duży ośrodek wyrobu dywanów w Iranie, 6. przysufitowa oprawa oświetleniowa, 8. kula bilardowa, 11. niepowtarzalny egzemplarz, 12. używany przed wiekami mabo zwrotny, żaglowy statek handlowy, 13. ustęp tekstu pisanego, 15. między dziś a pojutrze, 17. pięknie zbudowany, szybki koń.

Rozwiązanie krzyżówki nr 158

POZIOMO: Fresk, Kibuc, Leica, Administrator, Akompaniament, Mirra, Burda, Kajet.



PIONOWO: Fosa, Erem, Klin, Pirs, Kair, Bort, Cedr, Druk, Imam, Iglia, Tati, Aram, Ozon, Arab, Opar, Puma, Nora, Arak, Esej, Tost.

Nagrody książkowe wylosowali: Tadeusz Dobrzański, Kraków; Marek Pyka, Jordanów; Kazimierz Stawowy, Kraków.

TEATRY

Piątek
Slowackiego 19 Niewolnice z Płodówkiej. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 18 Operetka (spektakl dla dorosłych). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Lekcja. **Kameralny** 19.15 Portret. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** 17 Moralność pani Dulskiej. **Scena NURT** 19.30 Teatrzyk Zielona Gęś. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 My fair lady. **Maszkaron** — **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Genewa. **Filharmonia** 19.30 Inauguracja sezonu: orkiestra i chór PFK. G. Levine (USA) — dyrygent, K. Dan-czowska — skrzypce, A. Bardini — recytacja, A. Biegun — baryton.

Sobota
Slowackiego 19 Niewolnice z Płodówkiej. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Operetka. **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Lekcja. **Kameralny** 19.15 Portret. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** 17 Moralność pani Dulskiej. **Scena NURT** 19.30 Teatrzyk Zielona Gęś. **Operetka** 19.15 My fair lady. **Groteska** 10 Awantury i wybrki młodej małżonki Fiki Mikki. **Maszkaron** — **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Genewa. **Filharmonia** 19.30 Inauguracja koncertu symfonicznego: orkiestra i chór PFK.

Niedziela
Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Slowackiego) 12 Kopciuszek. **Slowackiego** 19 Niewolnice z Płodówkiej. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Operetka. **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14 19.30 Lekcja. **Kameralny** 19.15 Portret. **Bagatela** 19.15 Jeszcze w zielone gramy. **Ludowy** 17 Moralność pani Dulskiej. **Scena NURT** 19.30 Teatrzyk Zielona Gęś. **Groteska** 10 Awantury i wybrki młodej małżonki Fiki Mikki. **Maszkaron** — **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Genewa. **STU** (ul. Krasieńskiego) 19.15 Spotkanie z prof. Aleksandrem Bordinim. **Kolejarza** (ul. św. Filipa 6) 17 Celestyna. **Filharmonia** 19.30 Nadzwyczajny koncert symfoniczny: orkiestra Filharmonii Kijowskiej.

KINA

Piątek
Kijów 16 Przyjazd do Ameryki (USA 1. 15 przedpremierowy). 18 Chora z miłości (fr. 1. 15). 20.15 Czerwona gorączka (USA 1. 13 — przedpremierowy). **Uciecha** 15.45 Wiryjący seks (USA 1. 15). 17.45 20 Ludzie koty (USA 1. 18). **Warszawa** 15.45 Powrót do przyszłości (USA 1. 12). 18 Gdziekolwiek jest, jeśliś jest (pol. 1. 18). 20 Blue velvet (USA 1. 18). **Wolność** 15.45. 18.20 Repliki Gdańskie: Deja Vu. **Związkowców** (ul. Grzegorzewska) 16 Nawiększe wydarzenie od czasu kiedy człowiek stanął na Księżycu (ul. 1. 15). 18 Medycyna Wschodu — wykład i pokazy. **Wanda** 15.45 Willow (USA 1. 12 — przedpremierowy). 18 Moonraker — James Bond (USA 1. 15). 20 Sztuka kochania (pol. 1. 15) **Apollo** — Repliki Gdańskie. 13.15 Marcowe migdały **Wrzes** (ul. Zamkowego) 15.30 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15). 17.30 Sygnal ostrzegawczy (USA 1. 15). 19.30 F/X (USA 1. 18). **Świt** (os. Teatralne) 16 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12). 18 Commando (USA 1. 15) 20 Wyznawcy zła (USA 1. 13). **Światowid** (os. Na Skarpie) 16 Samotny wilk **McQuade** (USA 1. 15). 18 **Konsul** (pol. 1. 15). 20 Fatalne zauroczenie (USA 1. 13). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16 Powiększenie (ang. 1. 15). 18.15 Dawno temu w Ameryce, cz. I i II (USA 1. 18). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14.20 Nadzór (pol. 1. 15). 16.18 Protector (USA 1. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA 1. 18). 18.20 DKF: cykl „Festiwalowe premiery”. **Teża** (ul. Praska) 17 Bułeczka (pol. h.o.). 18.30 Dzieci gorszego Boga (USA 1. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandorów) 15 Przygody Ali Babo i 40 rozbójników (radz. 1. 12). **Pasaż** (Pasaż Bielański) 13.30. 17 Kosmiczne jaja (USA 1. 13). 15.15. 19 Malone.

Sobota
Kijów 16 Przyjazd do Ameryki. 18 Chora z miłości. 20.15 Czerwona gorączka. **Uciecha** 10 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA 1. 18). 12 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15). 14.19 Festiwal R. De Niro: Łowca jeleni (USA 1. 18). 17.15 Wiryjący seks. **Warszawa** 15.45 Powrót do przyszłości. 18 Gdziekolwiek jest, jeśliś jest. 20 Blue velvet. **Wolność** 10 Elektryczny mordca (USA 1. 15). 12 Wpływ księżycy (USA 1. 15). **Repliki Gdańskie**: 16. 20.15 Porno. 18 Jeniec Europy. **Iluzjon** — **Związkowców** 14 Kosmiczne jaja (USA 1. 12). 15 Największe wydarzenie od czasu kiedy człowiek stanął na Księżycu. 18 Medycyna Wschodu — wykład i pokazy. **Wanda** 10. 15.45 Willow. 12.15. 18 Moonraker — James Bond. 20 Sztuka kochania. **Apollo** 9. 11 Repliki Gdańskie: Przesuchanie 13. 16.15 Festiwal Roberta De Niro: Łowca jeleni (USA 1. 18). **Wrzes** 13.30 Nieoczekiwana zmiana miejsc. 17.30 Sygnal ostrzegawczy. 19.30 F/X. **Świt** 16 Kopalnie króla Salomona. 18 Commando. 20 Wyznawcy zła. **Światowid** 10 Północy z okienka. 16 Samotny wilk

McQuade. 18 **Konsul**. 20 **Fatalne zauroczenie**. **Mikro** 16, 18, 20 **Repliki Gdańskie**: Ostatni dzwonek. **Kultura** 14, 16, 18 **Protector**. 20 **Nadzór**. **Sfinks** 15.45 **Gliniarz z Beverly Hills** cz. II. 18, 20.15 **DKF**: cykl „Festiwalowe premiery”. **Teża** 17, 18.30 **Dzieci gorszego Boga**. **Podwawelskie** 15 **Kaczor Howard** (USA 1. 15). 17 **Pluton** (USA 1. 18). **Pasaż** 10.30 **Bajki**. 8.30, 13.30. 17 **Kosmiczne jaja**. 11.30, 15.15, 19 **Malone**.

Niedziela
Kijów 16 **Przyjazd do Ameryki**. 18 Chora z miłości. 20.15 **Czerwona gorączka**. **Uciecha** 10 **Gliniarz z Beverly Hills**, cz. I. 12.30 **Gliniarz z Beverly Hills**, cz. II. 16.15 **Wiryjący seks**. 18.15 **Ludzie koty**. 20.30 **Fest. R. De Niro**: **Taksówkarz** (USA 1. 18). **Warszawa** 15.45 **Powrót do przyszłości**. 18 **Gdziekolwiek jest, jeśliś jest**. 20 **Blue velvet**. **Wolność** — **Repliki Gdańskie**: 15.45, 18.20, 20.15 **Porno**. **Iluzjon** — **Związkowców** 14 **Kosmiczne jaja**. 16, 18 **Największe wydarzenie od czasu kiedy człowiek stanął na Księżycu**. **Wanda** 10, 15.45 **Willow**. 12.15, 18 **Moonraker** — **James Bond**. 20 **Sztuka kochania**. **Apollo** 9, 11, 13 **Przesuchanie** (pol. 1. 18). 15.30, 17.30, 19.30 **Taksówkarz** (USA 1. 18). **Wrzes** 12 **Bajki**. 13 **Uciekinierzy** (fr. 1. 12). 17.30 **Sygnal ostrzegawczy**. 19.30 15.30 **Nieoczekiwana zmiana miejsc**. **F/X**. **Świt** 13 **Bajki**. 14 **Bliskie spotkanie z wesołym diabłem** (pol. h.o.). 16 **Kopalnie króla Salomona**. 18 **Commando**. 20 **Wyznawcy zła**. **Światowid** 13.45 **Och**. **Pampalini** (pol. h.o.). 16 **Samotny wilk** **McQuade**. 18 **Konsul**. 20 **Fatalne zauroczenie**. **Mikro** — **Repliki Gdańskie**: 16, 18 **Ostatni prom**. 20 300 mil do nieba. **Kultura** 14, 16, 18 **Protector**. 20 **Nadzór**. **Sfinks** 11, 12 **Poranek**. 15.45 **Gliniarz z Beverly Hills**, cz. II. 18, 20.15 **DKF**: cykl „Festiwalowe premiery”. **Teża** 15 **Bajki**. 16 **Czarne stopy** (pol. h.o.). 17.45 **Dzieci gorszego Boga**. **Podwawelskie** 12 **Bajki**. 13.30 **Krótkie splecie** (USA 1. 12). 15.30 **Kaczor Howard**. **Pasaż** 11, 12 **Bajki** (pol. h.o.). 9.15, 13, 17 **Kosmiczne jaja**. 15, 19 **Malone**.

WYSTAWY

Piątek - Sobota - Niedziela
Wawel — komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). **Skarbiec** i **Zbrojownia** (10-15). **Muzeum Katedralne** (10-15). **Zamek** i **Muzeum w Piaskowej Skale** (10-15.30). **Muzeum Lenina**, **Topolowa** 5: **Lenin w Polsce**, **Lenin w Paryżu** (piąt. 9-16, sob. niedz. 10-16 wst. wolny). **Oddział**, **ul. Królówkiej Jadwigi** 41: **Ewolucyjna działalność Lenina** na ziemi krakowskiej. **Zwierzyniec przed I wojną światową** (9-15). **Muzeum Historyczne** — **Oddział**: **św. Jana** 12: **Militaria** i zegary (9-15). **Krzysztofy**, **Rynek Gł.** 35: **Z dziejów i kultury Krakowa** 9-15. **Franciszkańska** 4: **Dawnych wspomnień czar** (9-15). **Golebia** 4: **Oficyna introligatorska R. Jahody** (wykupa po zgłoszeniu tel. 22-53-99). **Muzeum Judaistyczne**, **Szeroka** 12 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). **Wieża Ratuszowa**, **Rynek Główny** (9-15). **Muzeum Teatralne**, **Szpitalna** 21: **Z dziejów teatru krakowskiego**. **Galeria teatralna**: **Z dziejów opery i operetki** (9-15). **Muzeum Narodowe** — **Oddział**: **Sukiennice**: **Galeria pol. mal.** i rzeźb: **1764-1900** (10-15.30). **Dom Matejki**, **Floriańska** 41: (piąt. 12-17, 30, sob. 10-15.30, niedz. nieczynne). **Szola** **laskich**, **pl. Szecepański** 9: **Galeria pols. sztuki do 1764 r.** (10-15.30). **Czartoryskich**, **św. Jana** 19: **Zbiory Czartoryskich** (piąt. 12-17, 30, sob. niedz. 10-15.30). **Nowy Gmach** 3, **3 Maja**: **Zydzki polscy** (10-15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego** ul. **Kanonicza** 9 (10-15). **Archeologiczne**, **Poselska** 3: **Starożytność i średn. Małopolski**. **Pradzieje N. Hut**. **Mumie egips.** w świetle promieni X (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). **Kościół św. Wojciecha**, **Rynek Gł.**: **Dzieje Rynku Krakowskiego** (piąt. 9-16, sob. niedz. nieczynne). **Przyrodnicze**, **Sławkowska** 17 (10-13). **Etnograficzne**, **pl. Wolnica** 1: **Polska kultura ludowa** (piąt. 10-15, sob. niedz. 10-14). **Pawilon Wystawowy**, **pl. Szecepański** 3a. **Primum non nocere** — mal., rzeźba i graf. (11-18). **Pałac Sztuki**, **pl. Szecepański** 4: **VIII Międzynar. Biennale Łalek Regionalnych** (11-18). **Dworek J. Matejki** w **Krzyszewicach**, **ul. Kruczkowskiego** 15 (10-17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, **Czyżyny** (9-15). **Kopalnia Soli**, **Wieliczka** (niedz.). **Zamek Żupny**, **Wieliczka**: **Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach** (8.30-18). **Muzeum Starożytności**, **Jagiellońska** 1: **Zofia Niwińska** — **Pamiętnik w przestrzeni** pisany (piąt. sob. 11-13, niedz. nieczynne). **Ośrodek Teatru Critcot** 2, **Kanonicza** 5 (piąt. 11-14, sob. niedz. nieczynne). **KMPiK**, **pl. Centralny**: **Wyst. poświęcona 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej** (piąt. niedz. 10-20, sob. 10-18). **Galeria Krzysztofy**, **ul. Szecepańska** 2: **IX Kolekcja Grupy Krakowskiej** (11-17). **Galeria Rzeźby ZAR**, **ul. Bracka** 13: **Rzeźba Marioli Kalickiej-Króczyk** (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz. nieczynne). **Galeria STU**, **ul. Bracka** 4: **Mal. Grzegorza Bednarskiego** (piąt. 12-18, sob. niedz. nieczynne). **Galeria ZPAF**, **ul. św. Anny** 3: **Współczesna fotografia kanadyjska** (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14).

Co się dzieje w Krakowie

PIĄTEK 22 WRZEŚNIA Maurycego Tomasza	SOBOTA 23 WRZEŚNIA Bogusława Tekli	NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA Gerarda Teodora
--	--	---

DYZURY

Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO tel. 997 **Straz Pożarna** 998, **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64 (7-20). **Gśr. Inf. inwalidów**, **ul. 1 Maja** 5, tel. 22-23-11 (pon. śr 15-17). **Pomoc Drogową** PZMoF, **ul. Kawry** 3, tel. 37-55-75 (7-22). **Pogotowie techniczne „Polmozyb”**, **al. Pokoju** 81 tel. 48-00-93 (8-22). **Centrum Informacji Turystycznej** Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16). **Inf. o usługach**, tel. 930 (codz.). **Tłumacze przysięgli**, **ul. Friedleina** 4/6 (8-15), tel. 34-37-77, wewn. 170.

Pogotowie Ratunkowe
 Tylko wypadki i nagłe zachorowania. **Lazarza** 14: **wypadki telefon 999**, **zachorowania i przewozy** 22-23-99. **Rynek Podgórski** 2, 66-69-99, **ul. Teligi** 6, 55-59-99. **Krowodrza**, **ul. Kazimierza Wielkiego** 117, 32-99-99, **ul. Białoprodukna** 8, 34-39-99, **Nowa Huta** 44-49-99, **Lotnisko Balice** 11-19-99. **Niepołomice** 21-02-09, **dla m. Niepołomice** 198, **Iwanowice** 99, **Skawina** 76-14-44, **dla m. Skawiny** 899, **Wieliczka** 78-12-89, **alarmowy 999**. **Inf. Służby Zdrowia**, tel. 22-05-11 (cała doba). **Punkt Inf. Apteczny**, tel. 11-07-65 (8-15). **Po godz. 15**, **inf. w dyżurnych aptekach**, **Inf. Toksyk. Kopernika** 23, tel. 11-69-99. **Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog i chirurg** (wizyty domowe) tel. 12-20-38 12-41-64 (8-22). **Pomoc Psychologiczną**, **ul. Sołtyka** 9, tel. 21-54-14 (10-18). **Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów** — tel. 66-80-00 (9-20). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9-20). **Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie”** (wiz. lekarzy specjalistów pielęgnacja rehabilitacja, ekg opieka) tel. 11-20-51 (9-21.30, sob. niedz. 11-18). **Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa**, **Młodzieżowa Poradnia Lekarska**, **ul. Boh. Stalingradu** 13, tel. 22-70-08 (9-18). **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju** **Redziny** **ul. Dietla** 90 IV p, tel. 22-28-72 **porady psych. seks. ginek. dermat.** (piąt. 15-18). **Specjalistyczna pracownia lekarska, diagnostyka ultrasonograficzna**, **ul. Sienna** 4/5 (pon.-piąt. 15-22, sob. 9-14). **Diagnostyka ultrasonograficzna**, **ul. Batorego** 9/4, tel. 33-41-35. **Pracownia analityczna**, **ul. Krowoderskich** **Zuchów** 23/31 (6.30-9.30), **pobieranie krwi w domu pacjenta** zgłoszenia 34-17-84 (w godz. 20-21). **Pogotowie wet. małych zwierząt**, tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15-20). **Tel. zaufania** 33-71-37 (10-22). **Tel. zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8-19). **Tel. zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10-12), **Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna**, **Kraków** **ul. Jasińskiego** 34/1, tel. 55-90-66 (8-14), tel. 43-50-89 (19-20). **„Sonomed”**: **diagnostyka USG jamy brzusznej** tel. 11-20-51 (pon.-piąt. 9-21.30, sob. niedz. 11-18). **Pracownia analiz lekarskich „Spolem”**, **Podgórze**, **os. Piaski**, **Nowe**, **ul. Łużycka** 55 (codz. 8-15). **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgniarstwo), tel. 66-30-00 (pon. — piątek 11-17). **Schronisko dla bezdomnych zwierząt**, **ul. Wioślarska** 24b, tel. 22-04-72. **Ambulatorium Weterynarne** **w godz. 9-19** tel. 66-83-02. **Pogotowie „Medicat”** — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów tel. 34-40-46 (14-20, sob. niedz. 10-18). **Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia”** — **USG** gastrokopia, rektoskopia, gastrolog, onkolog, kardiolog, chirurg, **ul. Gazowa** 17, tel. 66-05-22 wewn. 21 (8-15), tel. 66-14-80 (15-20).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, **Krakowska** 1, tel. 22-19-98, **Pstrowskiego** 94, tel. 66-69-50, **Diuga** 88, tel. 33-42-00, **Kozłówek** — **pawilon**, tel. 55-51-67, **Kazimierza Wielkiego** 37-44-01, **Nowa Huta** — **Centrum** C, bl. 6, tel. 44-17-19, **Nowa Huta** **Centrum** A, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Piątek - Sobota - Niedziela
Wesołe Miasteczko (Blonia) 10-20. **Ogród Botaniczny** (Kopernika) od 9 do zmroku, **szklarnie** 10-14. **Zoo** (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. **Rejsy statkiem po Wiśle do Bielana** — 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. od 9 do 18 co godz.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.00 **Magazyn muzyczny „Rytm”**. 16.05 **Muzyka i aktualności**. 17.00 **Vademecum** **Interesującej Piosenki**. 17.30 **Ludzkie losy**. 17.50 **Kto tak pięknie gra**: H. Miśkiewicz. 18.05 **Problem dnia**. 18.20 **W poszukiwaniu ulubionej melodii** — koncert dnia. 19.25 **Chwila muzyki**. 19.30 **Radio dzieciom**: „Zielona polnotka”. 20.07 **Na marginesie wydawnictwa**. 20.15 **Koncert zyczeń**. 20.35 **Rzemieślnicze sprawy**. 20.45 **J. Bocheński** — „Nazo poeta”. 21.00 **Komunikaty**. 21.05 **Kronika sportu**. 21.30 **Repetycje z jazzu polskiego**. 22.05 **Na różnych instrumentach**. 22.15 **Barokowe koncerty**. 23.15 **Panorama świata**. 23.30 **Na rockową nutę**. 23.55-24.00 **Północ poetów**: W. Szymborska.

Piątek II
 15.00 **Album operowy**. 15.30 **Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie**. 16.00-17.15 **Kraków na antenie**. 17.15 **Dzieła**, **style**, **epoki**. 18.15 **Robertson Davies** — „Mantykora”. 18.25 **Reklama**. 18.30 **Wakacyjny klub stereo**. 19.20 **Ewa Kot** — „Rozmowy erotyczne”. 19.55 **Chwila muzyki** 20.00 **Wieczór w filharmonii: XXXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”** — transmisja. 21.15 **Wieczorne refleksje**. 21.20 **Miniatura literacka**. 21.30 **„Warszawska Jesień”**, **cz. II** koncertu. 22.50 **Muzyka**. 23.00 **Maria Nurowska** — „Postscriptum”. 23.20 **Słuchajmy razem** 24.00 **Noce muzykowania**. 0.50 **Miniatura literacka**: **wiersze z przekładów Cz. Miłosza**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek III
 15.05 **Era New Age** — **cz. I**. 15.40 **Dzieci świata**. 16.00-19.00 **Zapraszamy do Trójki**. 19.00 **Codz. pow. w wyd. dźwięk.**: J. Galsworthy — „Koniec rozdziału”. 19.30 **Złote lata Niny Simone**. 19.50 **Patrick Sulkind** — „Pachnidio”. 20.00 **Wspomnienia z kompaktu**. 20.45 **Klub Trójki**. 21.00 **Trzy kwadransy jazzu**. 21.45 **Klub Trójki**. 22.15 **Nie tylko dla orliów** — **mag. rozrywkowy**. 22.45 **Spotkanie z P. Kunzewiczem**. 23.00 **Opera tygodnia**: G. Bizet — „Carmen”. 23.15-1.00 **Zapraszamy do Trójki** — **program prowadzi Jerzy Kordowicz**. 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek IV
Wiadomości: 19.30, 23.30. 14.30-16.20 **Popołudnie młodych słuchaczy**. 16.20 **Muzyka oratoryjna**. 17.05 **Aud. publ.** 17.20 **Niezapomniane koncerty jazzowe**. 17.47 **Radio Arty**. 17.50 **Widokraj**. 18.20 **Z płytą przez świat**: **Urugwaj**. 18.30 **Język francuski**. 18.50 **Studio eksperymentalne**. 19.35 **Lektury** — **Czwórki**.

19.45 **Instrumentarium jazzowe**. 20.00 **Opinie**. 20.10 **Zespoły instrumentalne**. 20.25 **Gra o przyszłość**. 20.50 **Przegląd publikacji popularnonaukowych**. 21.10 **Panorama muzyki polskiej naszego stulecia**: K. Sergiel. 22.00 **Wieżor muzyki i myśli**: „Fizyka i fizycy”. 23.20 **Śpiewa B. Dziekan**. 23.35 **Nad Pilićką** — **rep.** 23.50-24.00 **Muzyka przed północą**.

Sobota I
Wiadomości: 6, 6.30, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 **Poranne sygnały**. 8.05 **Obserwacje K. Zielińskiej**. 8.15 **Muzyka poranna**. 8.40 **Merkuriusz** **zjadł**. 9.00-11.00 **Cztery pory roku**. 11.00-11.57 **Koncert przed hejnałem**. 11.57 **Komunikaty**. 11.59 **Sygnal czasu z Warszawy** oraz **hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa**. 12.05 **Z kraju i ze świata**. 12.25 **Mówi Zachód**. 12.35 **Muz. folk. mai.** 12.45 **Rolniczy kwadr.** 13.00 **Komunikaty**. 13.05 **Radio kierowców**. 13.30 **Koncert reklamowy**. 14.05 **Radiowa piosenka tygodnia**. 14.55 **Pięć minut** o filmie. 15.00 **Mój program w „Rytmie”**. 16.05 **Muzyka i aktualności**. 17.00 **Studio S-13** — **rel. z meczów I ligi piłki nożnej**. 17.30 **Ślady pamięci**. 17.50 **Kto tak pięknie gra**: H. Miśkiewicz. 18.00 **Matysłakowie**. 18.30 **Studio S-13**. 19.00 **Z kraju i ze świata**. 19.25 **Studio S-13**. 19.50 **Radio** — **dziś**: „Supetek”. 20.07 **Na marginesie wydarzeń**. 20.10 **Komun. Tot. Sport**. 20.15 **Koncert zyczeń**. 20.40 **Alkohol, alkoholizm**. 20.45 **Jacek Bocheński** — „Nazo poeta”. 21.00 **Komunikaty**. 21.05 **Przy muzyce o sporcie**. 21.40 **Ślady pamięci**. 22.05 **Inf. dla kierowców**. 22.10 **Zaprosz. do tańca**. 22.45 **Radiowy Odeon**. 23.15 **Panorama świata**. 23.30 **Zaproszenie do tańca**. 23.55-24.00 **Północ poetów**: W. Szymborska.

Sobota II
Wiadomości: 8, 13, 21.00, 0.55. 5.30-8.00 **Kraków na antenie** — **Co niesie dzień**. 8.05 **Naszim zdaniem**. 8.10 **Panorama serena**. 8.40 **Tydzień w stereo**. 9.00 **Maria Nurowska** — „Postscriptum”. 9.20-12.25 **Muzyczny poranek dla wszystkich**. 9.50 **Robertson Davies** — „Mantykora”. 12.25 **Afrykańskie rytmy**. 13.05-13.20 **Kraków na antenie**. 13.05 **Przed jubileuszem Stanisława Mrożka** — **aud.** E. Koniecznej. 13.20 **Jazzowe spotkania**. 14.00 **Europejska lista przebojów**. 14.60 **Pamiętniki i wspomnienia**: **Kazimierz Wilkomirski** — „Wspomnienia”. 15.00 **Europejs**

Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT
16.20 Program dnia. DT - Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Szkoła mistrzów - Stanisław Różewicz
17.50 „Polska walcząca 1939-1945” (3) - „Rząd generała Sikorskiego we Francji” - program dok.
18.40 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Kret
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Akademia filmowa: „W kręgu zła” - francuski film fab. Reż. Jean-Pierre Melville. Wyk. Alain Delon, Yves Montand, Bourvil
22.20 Kroniki PAT
22.35 Czas - magazyn publicystyczny
23.05 DT - echa dnia

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Z czego śmieją się sąsiedzi: „Kolt czy nie kolt”
19.00 Spotkanie z Liv Ullman
19.30 Dookoła świata: „W Brzmie”
20.00 VII Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny
20.50 „Brawo dla Włodzimierza Nahornego” - magazyn B. Pietkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ja, który byłem na wirażu” - reportaż
22.20 Filmy Paula Coxa: „Samotne serca” - australijski film fab.
23.55 Komentarz dnia

Sobota I

6.55 TTR
7.55 Program dnia
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie - program rekreacyjny
9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży a w nim „Arabella”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Iskierki: na iskrze - wojakowy program dok.
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.25 Flesz - magazyn
12.50 Telewizyjny Teatr Prozy: Jarosław Iwaszkiewicz „Sława i chwala” cz. 3 - „Piękne lato” Reż. Lidia Zamkow
14.15 Gdzie są taśmy z tamtych lat - program G. Lasoty
14.55 Komedie, komedie, komedie: „Wiosna, panie sierżancie” Reż. T. Chmielewski
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Polityka, politycy - Jacques Chirac
17.15 Teleexpress
17.30 „Zabawy w dorosłych ciąg dalszy” - film dok. J. Żukowskiej
18.30 Butik - program G. Szczaniak

PRACA

MECHANIKA samochodowego - za-rućnię. Os. Kliny, ul. Zagaje 25a. g-40-99
PRZYJMĘ zlecenia na telefon 37-75-55.
KSPEDIENTKE do kiosku gastrono-żicznego - przyjmę. Tel. 33-33-73.
TECHNIK dentystyczny - podjęcie współpracy z lekarzem. Oferty 42702 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DO prowadzenia butiku - dwie pa-nie po 1/2 etatu - przyjmie spółka z o.o. Oferty 42398 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WSPOLNIKA - specjalistę d/s han-dlu, turystyki - poszukuje. Oferty 42778 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PZ „Colbek” przenie do pracy szewczyki, krojczych. Zgłoszenia: Prie-dleina 4/6, tel. 34-50-61. g-41808
ZATRUDNIĘ manicurzystkę - pedicu-rystykę oraz kosmetyczkę. Telefon 21-20-17, 15-21.

NAUKA

ANGIELSKI: nauka laboratoryjno-komputerowa. tłumaczenia przysięgi. Zabrzeżski, tel. 35-61-07. g-42332
NAUCZYCIEL udziela lekcji angiel-skiego dzieciom i młodzieży. Mgr. M. Michna, tel. grzeźciszewo 55-01-06
dzwonic: piątek, sobota, poniedziałek, wtorek. 17-20. g-41842

MATRYMONIALNE

PANA - uczelwego, kulturalnego, wykształconego, przystojnego, do lat 40, pozna atrakcyjna, prawego cha-akteru, z polotem, rozliczne zainte-resowania, niebrzydka. Cel matrymo-nialny. Oferty 42746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WIERZĄCYM Paniom, Panom w ro-dności ślubem kościelnym więczy usługę matrymonialną. Katolickie BM „Słoneczko”, Kraków 69 - zapra-szamy.
DWUDZIESTOKILKULETNI, bez na-lógów posiadający samochód, mieszkanie - posłubi uczuciową, ładną, zgrabną, szczupłą pannę, domatorek Zapewniam szybka odpowiedź. Oferty 43753 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
AUSTRIAK - bogaty, sympatyczny. lat 25, (prywatna inicjatywa) bran-ża gastronomiczna) - pozna ładną panią o dobrym sercu do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty tylko ze zdjęciem, kierować: PV 1060 WIEN Z. A. WALTER GUMPENDORFFSTR 70/10. g-43594

19.00 Dobranoc: Przygody misa Colargola
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Wielka nadzieja białych” - dramat społeczno-obyczajowy prod. USA. Reż. Martin Ritt
21.45 Telewizyjny przegląd spor-towy
22.05 Tydzień w polityce
22.15 Bałtycki Festiwal Piosenki - Karlshamn '89
23.25 Telegazeta
23.30 Kino sensacji: „Omen” - horror prod. USA. Reż. Richard Donner. Wyk. Gregory Peck, Lee Lemick, David Warner
1.15 Zakończenie programu

Sobota II

10.00 Telewizja Kraków - „TE-LE 9”
13.45 Konkurs 3 milionów
14.30 Bariery
14.55 Program dnia
15.00 „Ordyn” „Stephenson - lo-komotywa parowa” - japoński se-rialek animowany
15.25 Spektakl
15.40 Antarktyczne lato - film przyrodniczy prod. USA
16.05 Meandry architektury: Zwier-żęta z kamienia
16.25 „Trzy oitarze” (cz. 3) - film dok.
17.00 Kraków na antenie Dwójki
17.30 Leśni ludzie - rep.
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Szansa: Dziewczyna miesia-ca - teleturniej
19.30 Kraków na antenie Dwójki: „Ale nas zbaw od złego” - rep.
20.10 Marsz Pokoju
20.20 Sanatorium „Górka”
20.50 Nigdy więcej - rep.
21.15 Kryptonim „Zagroda”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Chateauvallon” (20) - se-rialek francuski
22.40 Kraków na antenie Dwójki: zespół adwokacki „Dyskrekcja”
23.20 Kościuszkow w Szwajcarii
23.30 Komentarz dnia

Niedziela I

7.20 Notowania
7.45 Blok programów rolnych
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek - oraz Janka” (1) - film prod. polsko-RFN
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Ludy Ziemi” (10 - ost.) - serial dok prod. hiszpańskiej
11.35 Kraj za miastem
12.05 Telewizyjny koncert życzeń
12.50 Morze - magazyn
13.10 Agromarket - magazyn
13.40 Teatr dla dzieci: „Słonecz-nik”. Reż. Kiriakow Agriopolos
14.30 Pieprz i wanilia: Nieznany kraj: „Ameryka różnych ludzi”
15.15 Antena
15.35 „Panna dziewczynka” (20) - serial brazylijski
17.10 Teleexpress
17.25 Telewizyjny Teatr Rozmai-tości: Bruno Winawer - „Po pro-stu truten”. Reż. Marek Nowicki
19.00 Wieczorynka: Siostrzeńcy kaczora Donalda
19.30 Dziennik telewizyjny

SPRZEDAŻ

BLAM z norek sprzedam. Tel. 48-41-69.
KURTKĘ z norek sprzedam. Tel. 21-14-72.
SPRZEDAM psa nowofundland, ro-dowód Krupa, Gniazdowice 77, Pro-szowice. g-42418
TELEWIZOR „Sony” - 25 cali, z Te-letekstem, zdalnie sterowany - sprzedam. Tel. 43-22-48. g-42534
TAPETY ceglankowe, marmurkowe, drewnopodobne, winylowe zmywalne oraz samoprzylepne, wykładziny, pod-łogowo-parkietowe, marmurkowe - linoleum, grzejniki, komplety wier-tel, termometry lekarskie, kasety vi-deo, suszarki, rozpuszczalniki, lakie-ry samochodowe, szpachlówka auto-plastyk, umywalki, baterie, koncen-tratory, piła łańcuchowa - skup - sprzedaję - komis (artykuły pocho-dzenia zagranicznego, krajowego) - poleca sklep gospodarczy - Kowa-lińska, Nowa Huta, Mogiła, os. Wan-dy, plac targowy, codziennie 10-17, soboty 10-14. g-42762
FIAT 126p, nowy - sprzedam. Tel. 22-11-06.
SPRZEDAM przyczepę campingowa N-126E, 1985, Kraków, tel. 55-61-69.

LOKALE

MIESZKANIE trzypokojowe, 83 m², superkomfortowe, telefon - zamienie na mniejsze, telefon. Nowa Huta, tel. 44-42-15. g-41938
LOKAL sklepowy - kupię lub wy-dzierżawię. Korzystne warunki. Tel. 11-80-71. g-36516
NA bardzo korzystnych warunkach zamienie pokój z kuchnią, 37 m² os. Na Skarpię - na 3, 4 pokoje. Tel. 43-74-24. g-40963
ZAMIENIĘ kwaterekowe, 80 m² - na 60-cio metrowe, Krowodrza, Tel. 33-20-33. g-41225
DOKTORANT UW - poszukuje ciche-go pokoju w centrum. Oferty 43916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program TV

(od 22 do 8 września 1989 r.)

20.05 „Klan” (4) - serial francu-ski
21.05 Świat - Siedem dni
21.35 Sportowa niedziela
21.55 W sztucznym świecie - re-portaż
22.15 Piosenki Elvise Presleya
22.45 Telegazeta

Niedziela II

8.45 Przegląd tygodnia (dla nie-dzyszących)
9.20 Film dla niesłyszących: „Klan” (4) - serial franc.
10.20 Krótkofalowy
10.50 Studio sport: Maraton Po-koju
11.20 Jutro poniedziałek
12.00 Studio sport: Maraton Po-koju
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 Kino familijne: „Niebezpie-czna zatoka” - serial ang.
13.25 100 pytań do...
14.05 Studio sport - Maraton Pokoju
14.20 „Polacy” - film dok.
15.10 Podróże w czasie i przu-strzeni: „Badacze nieznanych kul-tur” (3) - William Rivers - se-rialek dok. prod. angielskiej
16.00 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.25 Formuła I
16.40 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
17.10 Formuła I
17.30 Bliżej świata - przegląd te-lewizji satelitarnych
18.55 Formuła I
19.05 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Galeria Dwójki: Muzeum w Bochum
20.00 Studio sport: Piłka w grze
21.00 „Białkinita maska na balu w Savoyu” - śpiewa Urszula Tra-wińska-Moroz
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wojna i pamięć” (4) - se-rialek USA
23.00 „Warszawska Jesień” w o-biektywie reportera - relacje, kom-mentarze, opinie
23.15 Komentarz dnia

Poniedziałek I

13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Biologia
15.00 Powtórka przed maturą: Historia
15.30 NURT
16.20 Program dnia. DT - Wia-domości
16.25 LUZ - program nastolat-ków
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.10 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
18.30 Laboratorium: Na tropach koloru
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Ja ci jeszcze po-każę

Poniedziałek II

19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr TV: Maria Nurow-ska - „Małżeństwo Marii Kowai-skiej”. Reż. Piotr Cieślak. Wyk: Jadwiga Jankowska-Cieślak, Ka-zimierz Kaczor, Władysław Kowal-ski, Ewa Decówna i inni
21.40 Kronika PAT
21.55 Studio sport: Mistrzostwa Świata w boksie
22.10 „Przez ogień i wodę” (1) - film dok. K. Lubelczyka
22.45 DT - echa dnia

17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbli-ższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - prze-gład PKF
19.00 „Young Power” - recital zespołu
19.30 Życie muzyczne: Warsza-wska Jesień '89
20.00 Auto-moto-fan-klub
20.30 Spotkanie z Kalinką - te-leturniej wiedzy o ZSRR
21.15 Aktualności kulturalne
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografia: „Henry Miller” - film dok. prod. RFN-angielsko-francuskiej. Reż. Michele Arnaud
22.40 Komentarz dnia

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbli-ższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - prze-gład PKF
19.00 „Young Power” - recital zespołu
19.30 Życie muzyczne: Warsza-wska Jesień '89
20.00 Auto-moto-fan-klub
20.30 Spotkanie z Kalinką - te-leturniej wiedzy o ZSRR
21.15 Aktualności kulturalne
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografia: „Henry Miller” - film dok. prod. RFN-angielsko-francuskiej. Reż. Michele Arnaud
22.40 Komentarz dnia

Wtorek I

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Oziębłość” (2 - ost.) - film angielski
10.25 Domator: Rady na życzenie
11.10 Od Wersalu do Poczdamu: „O wolną i niepodległą”
12.00 Spotkania z literaturą (kl. 4 lic.)
12.50 Spotkania z literaturą (kl. 1 lic.)
13.30 RRT. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
16.00 Program dnia. DT - Wia-domości
16.05 Punkty widzenia
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak a w nim „Cudowna podróż” (38)
17.15 Teleexpress
17.30 „Następną prosię” (10) - serial angielski
18.20 Klinika zdrowego człowie-ka
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc
19.10 Magazyn konsumentów

Wtorek II

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Oziębłość” (2 - ost.) - film angielski
10.25 Domator: Rady na życzenie
11.10 Od Wersalu do Poczdamu: „O wolną i niepodległą”
12.00 Spotkania z literaturą (kl. 4 lic.)
12.50 Spotkania z literaturą (kl. 1 lic.)
13.30 RRT. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
16.00 Program dnia. DT - Wia-domości
16.05 Punkty widzenia
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak a w nim „Cudowna podróż” (38)
17.15 Teleexpress
17.30 „Następną prosię” (10) - serial angielski
18.20 Klinika zdrowego człowie-ka
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc
19.10 Magazyn konsumentów

Wtorek III

16.55 Program dnia
17.00 Studio Sport, Puchar klubo-wych mistrzostw Europy: Sredec Sofia - Ruch Chorzów ok. 17.45 (w przerwie) Kronika (Kr.)
18.30 Piosenki Edith Piaf - śpiewa Irena Pawlakówna

22.20 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
23.10 DT - echa dnia

Wtorek II

10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 Klub ludzi z przeszłością
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Komedie, to jego specjal-ność
19.30 Blisko nieba - magazyn apinistyczny
20.00 Non stop kolor
21.00 W kręgu sztuki: „Pekinijskie Zakazane Miasto” (3 - ost.) film dok. prod. japońskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio „Solidarność”
22.25 Nadzór - dramat psycho-logiczny prod. polskiej. Reż. Wiesław Saniewski. Wyk.: Ewa Błasz-czyk, Teresa Sawicka, Grażyna Szapolowska, Ewa Szykulska i inni
0.20 Komentarz dnia

Środa I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Babcia chyba oszalała” - komedia prod. CSRS
10.40 Domator: Przyjemne z po-zytecznym
11.10 Najnowsze dzieje Polski - geneza II wojny światowej
12.50 Fizyka Mikroświat
13.30 TTR. Produkcja roślinna
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.00 Współczesna genetyka (kl. I - 4 lic.)
15.30 NURT
16.00 „Warszawska Reduta” - wojsk. program publicyst.
16.15 Program dnia. DT - Wia-domości
16.20 Losowanie Express i Su-per Lotka
16.25 Dla młodych widzów: „Jun Henson przedstawia Świat Teatru Łalkowego” - film dok. prod. angielskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia - magazyn waństw socjalistycznych
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Dawniej niż wczoraj
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Porwanie Baltara Gąbki
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.10 Studio sport: Puchar Zdo-bywców Pucharu w piłce nożnej Legia Warszawa - FC Barcelona
22.00 Kroniki PAT
22.15 Raport
22.35 „Przez ogień i wodę” (3 - ost.) - film dok. K. Lubelczyka
23.30 DT - echa dnia

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Studio Sport, Puchar klubo-wych mistrzostw Europy: Sredec Sofia - Ruch Chorzów ok. 17.45 (w przerwie) Kronika (Kr.)
18.30 Piosenki Edith Piaf - śpiewa Irena Pawlakówna

19.00 Konkurs videoclipów
19.30 Zwierzęta wokół nas
20.00 „Szopy z piasku” - film fab. prod. CSRS. Reż. Igor Ciel
21.00 „Ojciec” - reportaż Marka Nowakowskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (30) - serial FP
22.15 Studio sport: I runda Eu-ropejskich Pucharów - mecz Ju-ventus Turyn - Górnik Zabrze
23.50 Komentarz dnia

Czwartek I

8.05 Rytmy ciała - spacerkiem czy biegiem
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Policjanci z Miami” - se-rialek prod. USA
10.10 Domator: To się może przy-dać
11.10 Z naszych dziejów (kl. VI) Kraków w średniowieczu
13.30 TTR - Mechanizacja rolni-cтва
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
15.40 Rolniczy film oświatowy
16.00 Program dnia. DT - Wia-domości
16.05 Polskie źródło - Busko-Zdrój
16.25 Dla młodych widzów: Kwant a w nim „Świat, w któ-rym żyjemy”
17.15 Teleexpress
17.30 „Żołnierze majora Hubala” - rep. Jacka Sawickiego
17.55 Sonda: Bateria
18.25 Program publicystyczny
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Przygody roz-bójnika Rumcajsa
19.10 Teraz - tygodnik gospo-darczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny prod. USA
20.50 Kroniki PAT
21.05 Studio sport: Mistrzostwa świata w boksie
21.20 Pegaz
22.10 Czas - magazyn publ.
22.40 Zawsze po 21-szej
23.20 DT - echa dnia

Czwartek II

10.00-12.00 Telewizja Kraków - „TELE 9”
17.25 Program dnia
17.30 Skarby kultury polskiej: „Skarby Jagiellonki” (2) film dok.
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Program publicystyczny
19.00 Magazyn „102”
19.30 „Świat roślin” (18 - ost.) - „Człowiek i jego środowisko” - ser. prod. CSRS
20.00 Studio sport: Wielki tenis
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Norma Rae” - dramat społeczny prod. USA. Reż. Martin Ritt
23.40 Komentarz dnia
UWAGA! Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programach TV redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ROZNE

USG - stawy biodrowe u niemowląt narządy jamy brzusznej. Ul. Fatęcka 37, tel. 66-48-91, po godz. 14.30. g-38700
ZAKŁAD TAPICERKI SAMOCHODOWEJ I MEBLOWEJ poleca swoje usługi z male-riałów własnych i powierzonych. Wszelkie typy poja-zdów i mebli. Kraków, ul. Łuszkowicza 6 (przecznica s ul. Majora). g-41873

PRZYJMIEMY do sprzedaży komiso-wej artykuły pochodzenia zagranic-znego. Krystyna Łodzińska-Hubert, Kraków, ul. Zwierzyniecka 10 - w godz. 11 do 18. g-42853
SWETRY - ręczne robie. Tel. 33-93-32. g-42924

Gabinet lekarski dra med. MARKA BARBACIEGO specjalistą chorób dzieci - czynny po przerwie wakacyjnej w poniedziałki, czwartki w godz. 17-18, wtorki 11-12. Kraków, ul. Szafała 1/41 (obok ronda Graeżyńskiego), tel. 21-29-66. g-41997

Kursy języków:

angielskiego francuskiego niemieckiego włoskiego metodą laboratoryjną i tradycyjną organizuje OŚRODEK NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH KMPiK w Krakowie, pl. Centralny 1, tel. 44-72-59 Zapisy w godz. 10-15.30. K-9239

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE Spółka z o.o. QUMAK 31-462 Kraków, ul. Łobzowska 10, tel. 12-82-22 Uprzejmie informujemy PT Klientów o nowych numerach te-lefonów: Dział Handlowy - 12-51-31, 12-82-22 Informacje - 48-33-26 Skład Celny - 12-77-99 Serdecznie zapraszamy do obejrzenia naszej ekspozycji na II Międzynarodowych Targach „Informacje '89”, które odbędą się w hali katowickiego „Spodka” w dn. 10-14.10.89 r.

Projekt wszedł w życie i...

Wszyscy nas podziwiają ale nie ma gdzie parkować

JAK wygląda w praktyce uspokojenie ruchu kołowego w Śródmieściu? Wczoraj radni Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska oceniali realizację projektu. Według badań Biura Inżynierii Ruchu wyprzedzenie samochodów ze Śródmieścia spowodowało wzrost natężenia ruchu na Alejach o 6 proc. Ponadto z badań wynika, iż w ogóle w Krakowie natężenie ruchu wzrosło o 30 proc., oczywiście jest — mówili radni — ze samą zmianą zasad poruszania się po mieście nie uda się wyeliminować tłoku i spalin.

Ważnym elementem projektów uspokojenia ruchu miała być budowa parkingów na obrzeżach centrum, na których kierowcy mieli zostawiać samochody, przesiadając się do mikrobusów. Tymczasem sanocka fabryka zawiadania, że rozpocznie produkcję mało pojemnych autobusów dopiero po 1991 r. Budowa parkingów kuleje. Koncepcja

budowy parkingu w rejonie ul. Ks. Józefa nie uzyskała pozytywnego uzgodnienia Wydziału Ochrony Zabytków; budowę parkingu przy ul. Podgórskiej nie powstanie, ponieważ PDOKP nie zamierza likwidować bocznicy. Powstał parking przy al. 29 Listopada. Miała nim zawiadować Spółdzielnia Inwalidów, ale nie potrafiła wybudować urządzeń sanitarnych, więc naczelnik dzielnicy ogłosił przetarg wygrany przez agenta, który zobowiązał się wpłacić 200 tys. zł. Na parkingu tym miały nocować autokary przywożące klientów Domu Turysty. Kierowcy autokarów wola jednak parkować koło Domu Turysty. Agent, żeby zapewnić sobie obrót, ściągnął na parking ciężarówkę.

Zgodnie z projektem uspokojenia ruchu działały lokalowe miały coñać zezwolenia firmom, które w Śródmieściu zajmują lokale na cele biurowe. Jednakże od 1 kwietnia terenowe organy administracji państwowej nie są dysponentami lokali użytkowych (zmiesiono szczególny tryb najmu), a zatem nie mogą rugować firm z budynków prywatnych.

Do strefy „0”, która zgodnie z projektem określana była strefą czystą, mogły wjeżdżać samochody dostawcze (ogólnie ich liczbę znacznie zmniejszono) wyłącznie przed godz. 10 rano. Gdyby jednak dostarczać towar wyłącznie rano, brakłoby go dla kupujących. Ich wjeżdżanie do pracy o 15. Miał powstać informator w kilku językach, ułatwiający poruszanie się po mieście, ale koszt druku (9 mln zł) wynosi tyle, ile cały budżet Wydziału Turystyki na rok bieżący.

Projekt uspokojenia ruchu w Śródmieściu jest przedmiotem zainteresowania i podziwu wszystkich delegacji zagranicznych, odwiedzających miasto. W Polsce traktowany jest jako modelowy. Chodzi tylko o to, by go w całości zrealizować. (NB)

„Akademia” zaprasza

EKSPERYMENTALNY Teatr Dziecięcy „Akademia Pana Brzechwy” działający w Nowohuckim Centrum Kultury zaprasza do współpracy dzieci i młodzież o uzdolnieniach aktorskich. Rozmowy i przesłuchania kandydatów w NCK w poniedziałki i czwartki od godziny 16 do 19. Informacje szczegółowe w Dziale Artystycznym NCK tel. 44-22-47.

Występy i nagrody

25 WRZEŚNIA 1989 r. o godzinie 17.00 w Klubie Garnizonowym przy ul. Bitwy pod Lenino 1, wystąpi iluzjonista z Berlina EBERHARD BAUR, mistrz sztuk magii-



Dni Podgórze Tym razem skromnie

BEZ rozgłosu i kosztownych imprez, jak koncerty gwiazd, pokazy mody itp. odbywają się tegoroczne „Dni Podgórze”, które trwać będą od dziś do niedzieli włącznie. Nie znaczy to jednak, że jest smutno. Przeciwnie. W Domu Kultury przy Rynku Pod-

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
 * 18 — BWA, pl. Szczępański 3a — Zaprasza na otwarcie wystawy „Ryszard GRAZDA —malarstwo” czynnej od 22 października br. w Galerii BWA, ul. Mikołajska 4 (codz. oprócz poniedziałków w godz. 11—18).
 * 18—20 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Kurs fotografii dla początkujących — zajęcia praktyczne.

W SOBOTE:
 * 12 — MDK im. I. Gałczyńskiego, ul. Górników 3 — Dla dzieci i rodziców SOBÓTKA MUZYCZNA. W programie: występ dziecięcego zespołu wokalnego, konkursy muzyczne oraz zapisy dzieci w wieku 6—11 lat do dziecięcego zespołu wokalnego.

W NIEDZIELE:
 * 15.30 — Dworek Białoprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Pierwsze w sezonie 1989/90 SPÓTKANIE RODZINNE — odrębne programy dla dzieci i dorosłych.
 * 17 — Dom Kolejarza, 4w. Filipa 6, inauguracja sezonu, spektakl — „Celestyna” w reż. Małgorzaty Grych i Ludwika Słysz.

cznych, oraz Zespół Estradowy „CZASZA”.
 W czasie tego występu — wśród autorów 550 prawidłowych odpowiedzi na pytania konkursu Ośrodka NRD „Zabawki z ołkolic Rudaw” — zostaną rozdane nagrody (I nagroda to komplet modeli kolejowych TT).

górkim trwają wystawy, spotkania z twórcami itp. Przed czterema dniami otwarto wystawę malarstwa Jadwigi Godzikowej, a 20 bm. Roberta Dudka. Wczoraj odbył się uroczysty wieczór Podgórze — „Spotkanie z Janą Michalika”, prowadzone przez Kają Bilińską, a dzisiaj o godz. 19 występ artystów „Piwnicy pod Baranami”, a w tym recital Leszka Wójciewicza. Aloszy Awgiewa, Michała Kaniewskiego, Marka Pacuły.

Wczoraj też w Galerii „Rękawka” otwarta została wystawa gobelinów Spółdzielni „Wanda”. Przez trzy dni trwać będą w Swożowicach mistrzostwa Polski seniorów w ujeżdżeniu konia wierzchowego, urozmaicone występami znakomitego zespołu cygańskiego „Roma” a także artystów występujących w tzw. „Jesiennym pikniku country” m. in. zespołów „Dystans”, „Konwój” i Tomasza Szweda.

Od dziś do niedzieli w godz. 10—18 na podgórkim Rynku i przy placu Powstańców Śląskich tradycyjny jarmark, na który zgromadzili atrakcyjne towary państwowi, spółdzielcy i prywatni handlowcy. Użytkownicy przeznaczony zostanie na Fundusz Rozwoju Kultury w Podgórzu. (bog)

Komunikat Oddziału Drogowego PKP

ODDZIAŁ Drogowy PKP Kraków zawiadamia użytkowników dróg i ulic, że 22. 09. 1989 r. od godz. 24 do 25. 09. 89 godz. 3.30 w związku z remontem wiaduktu PKP w ul. Lubicz nastąpi wyłączenie ruchu kołowego z ul. Lubicz. Ruch kołowy zostanie skierowany z kierunku Nowej Huty ul. Powstańców Warszawy, Grzegorzeczka — Wielopole, Westerplatte; kierunek od Centrum trasą Westerplatte — Bohaterów Stalingradu — Grzegorzeczka — Powstańców Warszawy.

przedszkolnych. Oczywiście w konwencji animowanej. Chcielibyśmy tutaj nawiązać kontakt z różnymi wytwórcami. Wracając do pieniędzy, chcemy uruchomić Studium Rekreacji Tańca i Baletu, kursy tańca klasycznego dla dzieci, aerobicu i gimnastyki, słowem zajęcia nowoczesne, taneczno-ruchowe. Mamy też plan wspólnie z dyrekcją Zakładów Szadkowskiego, uruchomienia istniejących piwnic. W tych piwnicach znalazłoby schronienie PSJ. Chcemy też dokumentować i rejestrować na video wydarzenia kulturalne Krakowa, a także działalność poszczególnych twórców.

— Leszek Sosnowski był nie tylko szefem „Związkowca”, ale jego duszą, czy myśli Pan, że to twórcze napięcie uda się utrzymać?

— Mam nadzieję, że tak. Oprócz Leszka są wszyscy ci sami ludzie co byli, a Andrzej Czapliński, nowy szef „Związkowca” ma także ogromne plany i uważa, że potrzebna jest kontynuacja wszystkiego dobrego co było. Chcemy tu w „Związkowcu” stworzyć miejsce w którym mogłoby pracować i prezentować się ludzie teatru, marzymy by był o ośrodek upowszechniania kultury w jak najlepszym tego słowa znaczeniu. Notowała:

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA
 Fot. Jadwiga Rubiś

W KRAKOWIE

Przed 50 laty
 22 IX 1939 r.

Na Plantach, na placu Inwalidów, w Alejach Słowackiego i Mickiewicza, a zapewne i w wielu innych miejscach miasta od rana Żydzi zasypują, kopane w sierpniu, rowy obrony przeciwlotniczej. Zarządzenie o tej przymusowej pracy, na obwieszczeniu „Do Ludności Żydowskiej Miasta Krakowa”, firmował Tymczasowy Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, jednak wszyscy w mieście wiedzą, że to polecenie Szwaba, który też zdecydował, że zasypianie wszystkich rowów w mieście nie może trwać dłużej niż 40 godzin. Obwieszczenie (odpisuje wszystkie, jakie się ukazują) kończy wezwaniem: „Żydzi! Nikt nie może się uchylić od tej pracy!”, trudno mi jednak podać, ile osób zostało przy tym zatrudnionych. Pracują tylko mężczyźni. Zbiórka miała przy Krakowskiej 41, tam mieści się Gmina Żydowska. Pracują ludzie ze wszystkich sfer, nie więc dziwnego w tym, że liczni Polacy rozpoznają w tych grupach swoich znajomych i podchodzą i witają się i rozmawiają z nimi. Tak więc pierwsi Żydzi zostali przymusowo zatrudnieni, teraz Szwabi, wydając się, rozmyślają, co tu z nami wypada im uczynić, bo wydali dzisiaj zarządzenie narzucające obowiązek dokonania meldunku wszystkich w Krakowie mężczyzn w wieku od 17-tu do 45-ciu lat. Trudno jeszcze przewidzieć cel owego ponownego meldowania się osób od dawna zameldowanych, ale że kryje się za tym jakiś myśl kryjąca szwabski podstęp — to wiadomo.

Zapis Jana Szarka Rkps

Totek

DUŻY LOTEK płaci — los. I: „5” — 83.500 zł, „4” — 1800 zł, „3” — 146 zł; los. II: „6” — 20.114.345 zł, „5” — 121.500 zł, „4” — 3300 zł, „3” — 300 zł.

Fot. S. Makarewicz

RAJUNO RAJUNO

Piątek
 14.10 Film przygodowy „Pierwszy bunt” (1939 r.) reż. William A. Selter, gra John Wayne
 15.30 „Zakazane miasto” — film dokumentalny i część
 16.00 Telefilm — Pippi
 16.30 Filmy animowane
 17.00 Telefilm — „Anna o rudych włosach”
 18.05 Telefilm — „Santa Barbara”
 19.10 Pupi Avati prezentuje — nie wolno tańczyć
 20.00 Dziennik
 20.30 Wielkie święto Neapolu — widowisko muzyczne
 23.10 Film, komedia „Przepraszam, nie kasał mnie w szyję” (1967), reż. Roman Polański, grają Jack McGowan, Roman Polański, Sharon Tate
 0.25 II część filmu
 1.05 Szkoła otwarta — Bóg w szkole

Sobota
 7.00 Komedia — „Nierówna gry Godfrey”, gra David Niven
 8.30 Film dok. — „Wiktor Hugo i jego kobiety”
 9.30 Serial I odcinek „Jubileuszowe spotkanie” grają Kenny Rogers, Linda Evans
 11.00 Serial, 11 odcinek „Cha-teauvallon”
 12.05 Letni maraton, program muzyczny — tańczy Michał Barysznikow
 13.55 Trzy minuty o...
 14.30 7 dni w TV
 14.45 Sport — zawody motocyklowe, samochodowe
 17.00 II sabato dello Zecchino — spotkanie z chórem Piccolo Coro
 18.20 Magazyn medyczny Check up
 18.50 Telefilm — „Czarnoksiężnik”, odcinek pt. „Płomień, który nie parzy”
 19.40 Almanach
 20.00 Dziennik
 20.30 Uno, due, tre... RAI — program muzyczny (stereo)
 0.10 Film, dramat (1960) „...i człowiek tworzy szatana”, reż. Stanley Kramer, grają Spencer Tracy, Frederic March

Niedziela
 7.00 Telefilm — „Za drzwiami”, odcinek pt. „Dług”
 8.15 Świat Quark
 9.00 Wiosłarstwo — mistrzostwa Włoch
 11.00 Msza święta
 12.15 Zielona linia — program o rolnictwie i ekologii
 14.15 Film przygodowy — „Zlo-

ta rzeka” (USA 1982), reż. F. G. Sullivan
 15.55 Telefilm — „Letni dzień”
 16.50 Wiadomości sportowe
 16.55 Hippika
 17.20 Film TV, komedia — „Tylko mi ciebie brak” (Francja)
 18.15 90 minut — sport
 18.40 Nagroda Ischia '89
 20.00 Dziennik
 20.30 Film TV historyczny — „Ostatnie dni Pompei”, 2 odcinek
 21.50 Sportowa niedziela
 0.10 Film kryminalny „Charlie” (Wielka Brytania 1984), 1 odcinek.

Komunikat

Wydziału Komunikacji

WYDZIAŁ Komunikacji UMK, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne oraz Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich w Krakowie informują, że w związku z rozpoczęciem remontu mostu na rzece Wiśle w ul. Krakowskiej w Krakowie wprowadza się z dniem 25. września br. godz. 9 następujące zmiany w komunikacji miejskiej:

- ruch kołowy przez most w obu kierunkach zostaje zamknięty i skierowany objazdem przez ul. Podgórska — Na Zjeździe — Limanowskiego — Pstrowskiego.
- pospieszny autobus linii „C” i nocny „607” będą kursowały w obu kierunkach ulicami: Krakowska — Podgórska — Na Zjeździe i dalej po swojej trasie.
- linie tramwajowe nr 8 i 11 w kierunku Borku Fałęckiego i Łagiewnik będą kursowały ulicami: Dietla i Kapelanka, natomiast w kierunku powrotnym po dotychczasowej trasie, tj. przez ul. Cekiery i most w ul. Krakowskiej.
- linia tramwajowa nr 6 w kierunku Prokocimia będzie kursować od Poczty Główniej ulicami: Bohaterów Stalingradu, Na Zjeździe i dalej po dotychczasowej trasie, natomiast w powrotnym kierunku po dotychczasowej trasie, tj. ul. Cekiery, Krakowską itd..
- linia tramwajowa nr 19 będzie kursować w kierunku Dworca Towarowego przez ul. Stradom — Waryńskiego i dalej po swojej trasie, powrót bez zmian.

W trakcie prac remontowych zajdzie konieczność wprowadzenia dalszych zmian w komunikacji miejskiej, o czym zostanie zamieszczona informacja w codziennej prasie. Przewiduje się, że zakończenie remontu nastąpi w ciągu miesiąca. Za utrudnienia w komunikacji przepraszamy.

W księgarniach

NAJWYBITNIEJSZY, współczesny pisarz angielski William Golding, który w 1983 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla jest doskonale znany polskiemu czytelnikowi z kilku przekładów jego książek. Najstynniejsza powieść Goldinga to „Władca much”. Mamy jednak nadzieję, że wielu amatorów dobrej literatury sięgnie również po „Spadkobierców”, przypowieść z przedziejów ludzkości, napisaną w 1938 roku. Po 31 latach, na jej wydanie zdecydował się „Czytelnik”. Grupa Neandertalczyków, spotyka się z przedstawicielami gatunku Homo Sapiens. Czas zamierzchni, lecz niemało odniesień do dnia dzisiejszego... Do nabycia, m. in. w księgarni, przy Rynku Głównym 23.

„Dobrze wszystko zważywszy, widzimy, że Oświecenie w Europie jako pierwsze pomysłilo „siłose mózgów przez dziesięć” — czytamy we wprowadzeniu autora Pierre'a Chauva do znakomitej książki „Cywilizacja wieku Oświecenia”.

Także w PIW anonsujemy inny bestseller z serii „Biografie sławnych ludzi” — „Talleyrand czyli niezrozumiały sfinks”. Jak napisał o nim w przedmowie Jean Orjeux podczas wszystkich katalizmów historii biskup, członek Konstytuanty był niezastąpionym nosicielem wielkości, przywar. wykintnych manier i oroku przeszłości, nie czuł się na pewno najlepiej wśród mieszczkańskich surdutów z 1836 roku.

Na koniec, coś ze współczesności. Oglądaczom programu telewizyjnego RAI-Uno polecamy dwutomowy podręczny słownik włosko-polski. Jest jeszcze dostępny w księgarni „Pod Wierchami”, (sakwa)



LUDZIE są znekami, coraz bardziej przyziemnymi kłopotami dnia codziennego. Czy w takiej sytuacji rozmowa z twórcą, lub organizatorem życia kulturalnego, jest najbardziej w czasie? Mam nadzieję, że tak, bo ciągle wierzę, że rynkowe kłopoty skończą się, natomiast postępujące schamienie społeczeństwa będzie znacznie trudniejsze do wytrzeźwienia.

Ten wstęp wbrew pozorom nie jest oderwany od rozmowy z Jerzym Bartlem, prezesem DKF „Kinematograf”, przy Kinoteatrze „Związkowiec”. Oto bowiem zarówno „Kinoteatr” jak i jego DKF całkiem niedawno wyszły z dolka, wygrywając dzięki rozsąd-



Kontynuacja wszystkiego co było dobre

nym ludziom pracującym w Zakładach Szadkowskiego, którzy podsunęli koncepcję wynajęcia kinowych pomieszczeń bardziej intratnym kontrahentom, np. spółkom.

— Widno rozwiązania „Związkowca” jest już za Wami. Za Wami są także kłopoty związane z odejściem Leszka Sosnowskiego, wieloletniego szefa, może Pan więc już powiedzieć coś o planach Kinoteatru na najbliższy czas?

— Mamy już umowę najmu. Piąćmi czynsz i wszystko od tej strony jest w porządku. Teraz najważniejsze jest utrzymanie profilu filmowego, jaki był tu dotychczas. Profilu przecież specyficznego. „Związkowiec” to jedno z trzech kin w Polsce z tzw. iluzjonem, to znaczy proponujące

filmy nie przeznaczone do szerokiego rozpowszechniania, a będące w zbiorach FilMOTEKI Narodowej. Filmy bardzo wartościowe artystycznie.

— A więc iluzjon, a co oprócz niego?
 — Musimy zarabiać na siebie, a więc będziemy też organizować imprezy filmowo-estradowe. Mamy również plany aby pokazywać dzieła filmowe bezpośrednio zakupione u producentów. Pragniemy też organizować imprezy dla dzieci i młodzieży. Wprawdzie na tych nie da się — i chwala Bogu — dużo zarobić, ale jest to działalność sprawująca dużą satysfakcję.

— Słyszałam, że zamierzacie nawet otworzyć DKF dla młodzieży szkolnej?
 — Tak, i dla dzieci z grup

Hokeiści znaleźli sposób na mgłę

CRACOVIA — POLONIA Bytom 3:13 (2:3, 0:4, 1:6). Branki zdobyli: dla gospodarzy — Musiał (3 min.), Pieczonka (7 min.) i Steblecki (47 min.), dla gości — Sikorski 4 (4, 9, 50, 52 min.), Sympoz 2 (12 i 53 min.), Stebniński 2 (28 i 39 min.), Christ 2 (28 i 53 min.), Kuźniecowa (34 min.), Jachna (58 min.) i Goliński (59 min.). Sędziowali pp. Hejnowicz — Waszak i Walecki z Torunia. Kary: Cracovia — 2 min., Polonia — 4 min.

CRACOVIA: Wajda (55 min. Duleba) — Wiczorekiewicz, Musiał; Bodzioch, Baryla; Mazur, Doskocz — Steblecki, Pawlik, Bomba; Sroka Pieczonka, Klich; Porzycki, S. Cupiał, Schmidt; Szostak, Dukala, Filipowicz.

Podziwiać trzeba kibiców, którzy zapłacili za bilety po 1000 oraz po 500 zł i w spartańskich warunkach na tzw. widowni wytrwali do końca spotkania. Nie po raz pierwszy bowiem mgła unosząca się nad taflą krakowskiego lodowiska skutecznie przeszkadzała i widzom, i zawod-

nikom. Gdy w 31 min. meczu sędziowie zarządzili kolejną przerwę, zdererwowani hokeiści postanowili sami rozproszyć mgłę. Oba zespoły wyszły w komplecie na lod, zrobiły po kilka „kółek” i... mgła opadła. Przez następne 5 minut gra toczyła się w miarę normalnie. Potem ten sam manewr wykonano jeszcze dwa razy.

Inauguracja I-ligowego sezonu w Krakowie wypadła więc bardzo zarówno od względem organizacyjnym, jak i sportowym. Gospodarze nie potrafili, niestety, nawiązać wyrównanej walki z zespołem mistrzów Polski. Dali znać o sobie ich poważnie kłopot kadrowe. A bytomianie z łatwością przeprowadzali składowe akcje i mogli odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo. Trochę lekceważyli nawet ewwili, bo np. najlepszy zawodnik gości — Krystian Sikorski udał się do szatni na 4 minuty przed zakończeniem spotkania.

Bezradny trener Cracovii Ryszard Bialik wypróbował w III tepej grupie utalentowanych juniorów dlatego w ostatniej fazie mecz przypominał bardziej sparring niż potyczkę o ligowe punkty.

Pozostałe wyniki: GKS Tychy — Naprzód 6:3, Podhale — GKS Katowice 12:3, Stoczniovec — Towimor 3:4, Zagłębie — Unia 5:1

1. Polonia	3	6	23-6
2. Podhale	3	5	24-14
3. Towimor	3	5	13-9
4. Zagłębie	2	4	13-2
5. Tychy	3	2	14-17
6. Unia	3	2	9-13
7. Katowice	3	2	12-21
8. Naprzód	3	1	9-14
9. CRACOVIA	3	1	8-21
10. Stoczniovec	2	0	4-12

Telegraficznie

ATENY. Mistrzem świata i Europy w podnoszeniu ciężarów w kat. 90 kg został Anatolij Chrapatyj (ZSRR), który uzyskał w dwuboju 415 kg. Sławomir Zawada zajął 4. miejsce — 390 kg.

MOSKWA. Podczas boksejskich mistrzostw świata Wojciech Misiak przegrał w pojedynku wagi średniej z Kubańczykiem Angelem Espinozą, w II rundzie, przez rsc.

WARSZAWA. Drużynowe mistrzostwo Polski w łucznicztwie wywalczyły zawodniczki Kofwicy Kołobrzeg i zawodnicy Resovii. Panie z Nadwiślanu uplasowały się na 7. pozycji, a panowie z tego klubu zadowolić się musieli 4. lokatą.

RZESZÓW. Koszykarki krakowskiego AZS pokonały swoje zreszeniove koleżanki z Warszawy 55:53 w czasie międzynarodowych, akademickich mistrzostw Polski.

NOWY IARG. Triumfator I mistrzostw świata modeli sterowanych mechanicznie został Austriak Klaus Salzer.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIŁKARSKIEJ klasie międzynarodowej odbędą się w Krakowie trzy mecze: w sobotę, o godz. 11, Grębalowianka — Igloopol Straszecin, w niedzielę, o godz. 11, Kabel — Zawada, o godz. 15, Hutnik II — Victoria. Poza tym zmierzą się: Tarnovia — Błękitni, Glinik — Gościbia, Unia II — Świt.

Program 8. kolejki spotkań w „okręgówce” przedstawia się następująco: sobota, godz. 15.30, Górnik Wieliczka — Bronowianka; niedziela, godz. 11, Prokocim — Cracovia II i Wisła II — Dąb, godz. 15.30, Gdovia — Borek, Krakus — Zwierzyniec i Orzeł — Targowianka. Przełożony został mecz Tramwaju z Clepardią na 11 października.

Przypuszczam, że wszyscy żyją. McCready wiedział wszystko wcześniej! Nam się udało, bo nikt na nas nie oczekiwał. Rozumiesz?

Terry nie czekając na potwierdzenie ciągnął:

— Z tego płynnie wniosek, że wszyscy zakładnicy znajdują się na sto drugim piętrze. Logiczne. Zakładam także, że tam ulokowana jest większość terrorystów, oczywiście z wyjątkiem tych, którzy strzegą pozostałych pięter. Pomiędzy dziewięćdziesiątym ósmym i sto drugim jest ich z pewnością jedynie kilku. Ruchomych. Mają oni swoje rejonu ubezpieczeń i chodzą w pobliżu głównych przejść. Schodów nie muszą strzec, bo wiedzą, że nikt niepowołany nie ma prawa się na nich pojawić. Na dziewięćdziesiątym ósmym mają barykadę i kilku uzbrojonych ludzi. Pilnują więc szybów wind, wentylatorów i ścian zewnętrznych. Jesteśmy w miarę bezpieczni. Na razie. Ustalmy zatem szybko, co nam pozostaje do zrobienia, zakładając, że całe nasze poprzednie plany wzięli diabli.

Orun słuchał słów Terry'ego i nie znalazł w nich nic, co dałoby się podważyć.

— Skoro jesteśmy sami, tylko my dwoje to cała załoga i sława spadnie na nas.

Hogan miał ochotę ucisnąć Oruna. Już po raz kolejny tego dnia mógł się przekonać, jak świetnego towarzysza sobie wybrał. Miał do niego coraz większe zaufanie. Zresztą czy istniał jakiś wybór? Musiał polegać na Orunie jak na sobie samym. Faktem przy tym było, że Orun całkowicie zasługiwał i spełniał pokładane w nim zaufanie. Nie tracąc przy tym ani odwagi, ani poczucia humoru. Co więcej, dotąd skutecznie podtrzymywał Terry'ego na duchu.

— Zerknijmy zatem na zegarek. Dopiero dziewięćdziesiąt trzy. A ja myślałem, że to



już północ. Mamy więc wciąż małą rezerwę czasu. Czekaj nas niestety dalsza wspinaczka. Ominiemy tym razem schody. I — widząc na twarzy Oruna grymas niechęci — nie będziemy pchać tyłków przez tę zakurzoną cuchnącą rurę. Pójdziemy sobie wolniutko, z pietra na pietra pionem sanitarnym. W toaletach znajdują się pomiędzy piętrem małe okienka. Są zamocowane w suficie. Pełnią jakąś tam techniczną rolę, lecz ważne jest to, że nadają się one do naszych celów. Należy dotrzeć jedynie do kłba.

— Nie mam nic do dodania do twojego planu. Mówiąc prawdę, zamierzałem już sam poszukać toalety... Raczaj się pośpieszmy.

Terry omal nie parsknął śmiechem. Opowiadał gwałtowny przytyły wesołości i poprosił Oruna o wyświetlenie schematu dziewięćdziesiątego ósmego piętra. Ten odparł:

— Dopóki stąd nie odejdziemy, chciałyby skorzystał jeszcze z jednej możliwości. O nic nie pytaj i nie przeszkadzaj, dobrze?

Terry nie mógł powiedzieć nie. Palila go jedynie ciekawość, na czym polega inicjatywa Oruna. Wpatrywał się więc uparcie w ciemność, jakby chciał przebić ją wzrokiem. Myślał też w tej chwili, że Christie i Sara z pewnością polubią tego człowieka.

Na co stać polskich siatkarzy?



PO 4-LETNIEJ nieobecności polscy siatkarze zameldują się znów na europejskim rynku. Jutro rozpoczyna się w Szwecji mistrzostwa Starego Kontynentu z udziałem 12 najlepszych zespołów. Nasza reprezentacja znalazła się w jednej grupie eliminacyjnej, w Oerebro z: Grecją, Rumunią, Jugosławią, ZSRR i Holandią, w takiej kolejności zmierzy się z tymi rywalami. W drugiej, w Sztokholmie, walczyć będą: Szwecja, Francja, Włochy, Bułgaria, RFN i NRD.

Obecnie nikt nie stawia przed białoczerwonymi wygórowanych żądań zdobycia któregoś z medali, trenera Leszka Milewskiego i działaczy usatysfakcjonuje 6. miejsce. I to jest tzw. plan minimum, od jego realizacji uzależniono zgodę na podpisanie kontraktów przez kilku czołowych zawodników. Ale Zbigniew Zieliński i Waldemar Kasprzak zawarły już stosowne umowy, obaj wyjeżdżają do RFN, Wacław Golec może to uczynić w każdej

chwili. Tak więc nawet „wpadka” w mistrzostwach nie zmieni ich korzystnej sytuacji. Wszyscy liczą jednak na to, że właśnie ci gracze staną na wysokości zadania, a innym: Marianowi Kardasowi, Andrzejowi Skorupie, Andrzejowi Grzybowi, Krzysztofowi Stelmachowi, Leszkowi Urbanowiczowi, Dariuszowi Stanickiemu, Piotrowi Wasilewskiemu, Romanowi Rószewskiemu, Witoldowi Romanowi udane występy pomogą w nawiązaniu kontaktów z zagranicznymi klubami.

Milewski zdołał nakłonić do gry w reprezentacji wszystkich najlepszych polskich siatkarzy, zrealizował niemal w pełni plan przygotowań, co z tego wyjdzie, przekonamy się w ciągu najbliższych dni.

(jer)

Spostrzeżenia

Z honorem...?

PRASA sportowa z dużym zadowoleniem przynosi ostatnie informacje o „końcu afery Rudego”. Przypominamy, że piłkarz Andrzej Rudy uciekł przed kilkoma miesiącami za granicę. Wiele było szumu związanego z tą ucieczką, na zawodnika posypały się groźby, epitety „zdradca”. Zawodnik pojeździł po Europie, ostentacyjnie zakotwiczył się w RFN. I spokojnie czekał aż minie rok od daty ucieczki, skończy się wówczas karencja określona przepisami UEFA i będzie mógł grać gdzie zechce. Nasi działacze pienili się, wściekali, wymknęła im się bowiem z rak nieźle finansowa gratka. Rudy to utalentowany piłkarz i można było nim sporo zarobić.

Ostatnio z Kolonii przyjechali przedstawiciele FC Koeln by uzyskać — za 1,5 mln marek — zgodę na grę Rudego w ich zespole. Przyjechali dla świętego spokoju, dla zachowania dobrych stosunków, bo wcale nie musieli. Za kilka tygodni Rudy i tak mógłby u nich grać bez przeszkód.

Gest ze strony kolonijskich działaczy pozwala naszym piłkarskim matadorom wnieść ze sprawy z honorem. Wątpliwym, ale zawsze... (1)

„100 imprez dla wszystkich”

PODZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

- SOBOTA:**
- * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.
 - * instruktaż i nauka gry w bocce — Park Jordana (obok boiska do siatkówki) — w godz. 10.30—12.30.
 - * zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 11.
 - * „Zdobywamy młodzieżową odznakę PZPN” — ul. Komandorów 21 — godz. 11.

NIEDZIELA:

- * Bieg po zdrowie — Park Jordana (pawilon OSIR) — godz. 8.

Rozdział XVI

Terry bardziej wyczuwał niż widział Oruna. Kierując się słuchem i jakimś dodatkowym zmysłem, który odbierał ciepło jego ciała, Terry zarejestrował obecność Oruna po drugiej stronie biurka. Na jego blacie stał monitor komputera.

— Jest — usłyszał zduszony głos Oruna — wiedziałem, że gdzieś tu musi być. Mamy keyboard. Terry, możemy połączyć się przy pomocy tego komputera z kim tylko chcesz, włącznie z komendą policji.

Terry natychmiast zrozumiał pomysł Oruna i możliwości, jakie on dawał. Gdyby udało się zawiadomić Basleya o sile terrorystów na dziewięćdziesiątym ósmym piętrze i o własnej sytuacji mogłoby to stworzyć dodatkowe szanse. Terry snuł dalej rozważania: „Jeżeli będę miał już Christie i dzieciaki, to Basley może przysłać paru ludzi drogą, którą już przeszliśmy. Możemy się wziąć za tych sukkinsynów na całego.”

Rozmyślenia Terry'ego przerwał natarczywy dźwięk głosu Oruna:

— Czy znasz jakiś numer kodu komputera policji? Jakikolwiek, z którym możemy się połączyć?

Terry szukał skwapliwie w pamięci takiej informacji. Poza kilkoma numerami telefonów nie mógł jednak sobie nic takiego przypomnieć.

— A może lepiej zadzwonić do kogoś — zaproponował bezradnie.

— Niemożliwe — odparł Orun — to znaczy jest możliwe, lecz będzie to oznaczać naszą wpadkę. W dyżurce Bradleya istnieje również sygnalizacja użycia aparatów telefonicznych. Nie wiem po co to komuś wpadło do głowy. McCready na pewno tkwi w kabinie. Jeżeli coś dostrzeże, od razu domyśli się, że ktoś obcy posługuje się telefonem.

(Ciąg dalszy nastąpi) (46)



Pięknie i groźne

TATRY o każdej porze roku są inne. Zachęcają do wspinaczek, wędrówek, jazdy na nartach. Kuszają... a z drugiej strony odstrasza strumiznami, ponurościami. Gdy w jesienny dzień wdrapujemy się na Małolęczniak, czerwony od trawy, przed oczami mamy piękną panoramę na Krywan, Kopy Liptowskie. Krajobraz zmienia się nagle, gdy ze szczytu na Przełęcz Swidnicką spojrzymy na Stawki Gasienicowe, w których kryształowej wodzie odbijają się chmury i okoliczne szczyty... Stojąc natomiast w Koziej Dolince wyczuwa się potęgę Tatr. Nagle skały Zamarłej Turni, Koziego Wierchu, Kozich Czub, Czarnych Scian i Granatów, czynią człowieka małym wobec ich wielkości i grozy, nie pozwalają zapomnieć o tym, że z górami i w górach nie ma żartów, w myśl przysłowia „Sanuj góry to i one cie posanujom”.

Tekst i zdjęcia: DANUTA GÓRSZCZYK



Weekend na sportowo

Kłopoty bogactwa

PODZAS nadchodzącego weekendu kibice nie będą mieli powodów do narzekania. Program imprez sportowych jest bowiem bardzo bogaty i różnorodny. Do tego stopnia, że niemożliwością będzie obejrzeć wszystkie. Przed własną publicznością zaprezentują się szczypiornistki i hokeiści Cracovii. O ligowe punkty walczyć będą piłkarze Wisły, Hutnika, Garbarni i Wawelu, tenisistki i tenisistów Wandy. Jakby tego było mało na boisku Płaszowianki zostanie rozegrana finałowa runda Pucharu Polski w łucznicztwie a w Swoszowicach poznamy medalistów mistrzostw Polski w igrzyskach. Sympatykom basketu polecamy międzynarodowy turniej kobiet z okazji 70-lecia Korony.

Piłka nożna

Ostatnie zwycięstwo piłkarze Wisły odnieśli 14 sierpnia w meczu z ŁKS. Od tamtej pory doznali trzech porażek, zdobyli zaledwie jeden punkt. W efekcie znaleźli się na dalekim 13. miejscu w tabeli. Najwyższy czas, by w końcu przełamali tę fatalną passę. Okazją ku temu wydaje się być sobotnie spotkanie z bardzo przeciętnie spisującą się jak dotychczas mielecką Stalą.

W ekstraklasie grają ponadto: Katowice — Lech, Jagiellonia — Górnik Zabrze, ŁKS — Motor, Olimpia — Zagłębie Lubin, Śląsk — Widzew, Zagłębie Sosnowiec — Legia, Zawisza — Ruch.

Kibice Hutnika meczu ze Stalą Rzeszów oczekują z dużymi nadziejami, a jednocześnie z niepewnością. Jedenastka z Suchych Stawów nieraz już bowiem występowała w roli faworyta zawodzila.

Program 10. kolejki uzupełniają mecze: Górnik Wałbrzych — Stal St. Wola, Miedź — Siarka, Polonia — Zagłębie Wałbrzych, Resovia — Jelez, Gwardia — Stilon, Pogoń — Jastrzębie, Bałtyk — Szombierki, Odra — Lechia, Igloopol — Stal Stocznia.

Krakowscy III-ligowcy jak dotychczas mocno rozczarowują, dotyczy to szczególnie Garbarni. Ostatni remis „brązowych” w Swidniku wniósł nieco otuchy w serca załamanych sympatyków tej drużyny, którzy po cichu liczą, że w spotkaniu z Unią Tarnów ich ulubienicy wzbogacą się o dwa punkty. Szansę na zwycięstwo mają także Wawel, który będzie się potykał z outsiderem tabeli, rezerwa Igloopolu. Cracovia wybiera się do Radomia, na spotkanie z Bronią.

BOISKO KORONY — sobota — godz. 11 — Garbarnia — Unia Tarnów — III liga.

BOISKO HUTNIKA — sobota godz. 14.30 — Hutnik — Stal Rzeszów — II liga.

BOISKO WISŁY — sobota — godz. 16 — Wisła — Stal Mielec — I liga.

BOISKO KABLA — niedziela — godz. 13.30 — Wawel — Igloopol II Dębica — III liga.

Piłka ręczna

HALA WAWELU — piątek — godz. 17 — sobota — godz. 17 — Cracovia — AKS Chorzów — I liga szczypiornistek.

HALA AWF — sobota — godz. 17 — niedziela — godz. 10.30 — AZS — Karkonosze Jelenia Góra — II liga szczypiornistek.

Koszykówka

HALA KORONY — piątek — godz. 16 — sobota — godz. 16 — niedziela — godz. 10.30 — międzynarodowy turniej koszykarek z udziałem CDA Łwów, CSAD Koszyce, Wiszę i zespołu gospodarzy.

Jeździectwo

HIPODROM W SWOSZOWICACH — piątek — godz. 13 — sobota — godz. 13 — niedziela — godz. 10 — mistrzostwa Polski w ujeżdżeniu.

Tenis stołowy

HALA WANDY — sobota — godz. 10 — Wanda — Włóknarz Łódź — I liga kobiet.

HALA WANDY — sobota — godz. 13 — Wanda — Motor Lublin — niedziela — godz. 11 — Wanda — AZS Lublin — II liga mężczyzn.

Łucznictwo

BOISKO PŁASZOWIANKI — sobota — godz. 10.45 — niedziela — godz. 9.30 — zawody finałowe Pucharu Polski w konkurencji seniorów, juniorów i juniorów młodszych. Zakończenie we wtorek.

Boks

HALA WISŁY — sobota — godz. 18.15 — Wisła — Igloopol Dębica — zawody towarzyskie.